



TINDER - PORADNIK

ZACZNIJ POZNAWAĆ PIĘKNE KOBIETY W INTERNECIE

Copyright 2019 @ DAVID DURDEN

SPIS TREŚCI

Spis treści	2
ROZDZIAŁ I: WITAJ NA POLU BITWY	3
JAK DZIAŁA TINDER? CZYM JEST TINDER?	3
BRUTALNA PRAWDA O TINDERZE	6
EKSPERYMENT KLAUDIUSZ.....	7
BRAK PAR NA TINDERZE	10
ROZDZIAŁ II: USTAW SWÓJ PROFIL	13
PO CO TU WSZEDŁEŚ? WYBIERZ POSTAĆ	13
ZASADA „DOBRE KOBIETY, SĄ ZAWSZE ZAJĘTE”	14
JAKIE ZDJĘCIA DODAC NA TINDERA?.....	15
JAKI OPIS USTAWIĆ, ABY PRZYCIĄGNAĆ KOBIETY?	20
10 SPOSOBÓW, KTÓRE ZWIĘKSZĄ TWOJE PARY O 80%.....	25
ROZDZIAŁ III: CZAS NA GRĘ	28
PIERWSZA WIADOMOŚĆ	28
PRZYKŁADOWE ROZMOWY NA TINDERZE	30
PIERWSZE SPOTKANIE.....	31
DODATKOWE SEKRETNE PORADY NA PIERWSZĄ RANDKĘ.....	34
JAK DZIAŁAĆ PO UDANYM SPOTKANIU?.....	37
JAK DZIAŁAĆ PO NIEUDANYM SPOTKANIU?	38
ROZDZIAŁ IV: ZA KULISAMI	39
JAK PODRYWAJĄ MĘŻCZYŹNI?.....	39
JAK WYGLĄDA ŻYCIE MODELA FITNESS?	43
NIC NIE POMAGA? WYPRÓBUJ LOOKSMAXING	45
ROZDZIAŁ V: PODSUMOWANIE	48
NAJCZĘŚCIEJ POPEŁNIANE BŁĘDY	48
INNE PORTALE WARTO UWAGI	49
BONUS	51
PRZYKŁAD PODRYWU KOBIETY NA TINDERZE + SMS GAME (CASE STUDY)	51
KILKA DODATKOWYCH PRZYKŁADÓW	79
ZAKOŃCZENIE	105

ROZDZIAŁ I: WITAJ NA POLU BITWY

JAK DZIAŁA TINDER? CZYM JEST TINDER?

Zacznijmy od początku. Jak działa Tinder? Chcemy czy nie, Tinder na stałe zawiątał w naszej codzienności i mimo iż moim zdaniem ma więcej szkody niż pożytku – nikt tego nie zatrzyma. No tak, ale napisałem, że na stałe zawiątał w naszej codzienności. Może niekoniecznie w codzienności każdego, a tych, którzy dobrowolnie zainstalowali aplikację na telefonie lub mają taki zamiar. Dziś opowiemy sobie o podstawach tej aplikacji i trendach, jakie na niej panują. Jeśli więc planujesz założyć tam konto lub już je masz, ten poradnik jest dla ciebie.

Tinder to aplikacja randkowa wydana we wrześniu 2012 roku. **Sama aplikacja jest banalnie prosta i jej podstawowym zadaniem, jest łączenie ludzi w pary.** Niektórzy wciąż zastanawiają się, jak to się stało, że Tinder wydany dopiero w 2012 roku osiągnął taki rozgłos. Przecież wcześniej powstało mnóstwo podobnych aplikacji. Cóż poza kilkoma kosmetycznymi zmianami, uważam, że to marketing był jedną z mocniejszych stron tego produktu. I jakby się tak zastanowić, to marketing prawie zawsze gra pierwsze skrzypce. Oczywiście produkt musi być jakościowy – inaczej ludzie nie będą do niego wracali. Ludzie nie wracają? Zysk jest jednorazowy i ciężko się utrzymać na rynku. Czy to oznacza, że Tinder jest dobrą aplikacją? Jak najbardziej. Pod względem technicznym nie można mu wiele zarzucić. Produkt, gdy startował był mało innowacyjny, natomiast z czasem nabrał rumieńców, aby finalnie stać się liderem w swojej kategorii.

Po założeniu konta w aplikacji użytkownik zostaje poproszony o uzupełnienie podstawowych informacji. Wgrania zdjęć, dodania opisu etc. Jak dodać dobre zdjęcia na Tindera przeczytasz w [rozdziale II](#), podobnie zresztą sprawa wygląda, jeśli chodzi o [opis](#). Jeśli zrobiłeś wszystko, jak należy, możesz zacząć przewijać pary znajdujące się w twojej okolicy. **Możesz ustawić dokładnie, z jakiej maksymalnej odległości w km, chcesz, aby pokazywane były profile.** Aplikacja pokazuje ci “kartę” danej osoby – widzisz zdjęcia, imię i wiek. Jeśli dana osoba ci się podoba – przewijasz w prawo. Jeśli nie, przewijasz w lewo. Potem musisz trochę poczekać. Jeśli spodobałeś się komuś z wzajemnością, otrzymasz pierwszą parę. Dopiero wtedy możesz napisać do tej osoby. Tutaj jednak pojawia się dla wielu pierwsze zderzenie z rzeczywistością. Okazuje się, że po tygodniu przewijania... [nadal nie mają par.](#)

KTO KORZYSTA NA DZIAŁANIU TINDERA?

Tinder to aplikacja dla wielu osób bezlitosna. Wszystko dlatego, że na Tinderze liczy się tylko wygląd zewnętrzny. Decyzja o tym, czy się komuś spodobałeś, czy nie jest podejmowana w ciągu kilku sekund, w większości przypadków – na podstawie twojego pierwszego zdjęcia. Dodajmy do tego fakt, że pełna anonimowość pozwala ludziom na wybieranie tylko takich profili, które faktycznie im się podobają. O

ile w realu dziewczyny starają się czasami zachować pozory i nawet, jeśli się im nie podobasz, nie mówią tego wprost. O tyle na Tinderze – nikogo nie interesują już twoje uczucia. Jeśli wyglądasz poniżej przeciętnej lub po prostu dodałeś słabe zdjęcia – marne twoje szanse na ugranie czegośkolwiek.

Na Tinderze tak samo, jak na każdej innej aplikacji randkowej, łatwiej mają kobiety. Nie tylko te ładne. Liczne eksperymenty potwierdzają, że nawet mało urodziwe kobiety każdego dnia zyskują kilkadziesiąt nowych par. Mężczyźni nawet nie mogą mierzyć się z takimi rezultatami. Nawet atrakcyjni mężczyźni mają czasami problem, aby dostać taką uwagę jak nieatrakcyjne kobiety. Niestety za taką sytuację odpowiada [desperacja mężczyzn](#). Niektórzy panowie nie mają absolutnie żadnych wymagań i są gotowi dosłownie na wszystko, aby wreszcie jakaś kobieta zwróciła na nich swoją uwagę.

DLA KOGO TINDER BĘDZIE DOBRYM WYBOREM?

Nie da się ukryć, że **Tinder to głównie aplikacja do szybkiego seksu**. Tak, wiem, że roi się tam od opisów: “nie szukam nikogo na ONS” – jednak w rzeczywistości jest to kamuflaż. Mało kto powie wprost – tak, szukam kogoś do relacji “przyjacielski seks”. Dlatego ludzie stwarzają pozory i słusznie. Jeśli więc marzysz o romantycznej miłości jak z filmu Narodziny Gwiazdy, to trochę się możesz rozczarować. **Aczkolwiek zdarzają się wyjątki**. Istnieje wiele przykładów par, które poznały się na Tinderze i tak przerodziło się to w coś więcej.

Niestety kolejny problem jest taki, że z aplikacji Tinder korzysta wielu... nieco dziwnych ludzi. Bardzo często prócz zdesperowanych facetów wysyłających zdjęcia swojego przyrodzenia, można spotkać tam roszczeniowe samotne matki z dziećmi, osoby w głębokiej depresji i ludzi, którzy po prostu oszukują. Pisałem o tym trochę w kolejnym [podrozdziale](#). Mnóstwo kobiet (nie sprawdzałem mężczyzn) dodaje zdjęcia samej twarzy. Jednak, jeśli zrobimy większy przegląd, okazuje się, że poza ładną twarzą dana pani ma do zaoferowania również dodatkowe 100 kg nadwagi. Zdjęcia sprzed kilkunastu lat? Standard. Pomijam już wyretuszowane do granic możliwości fotki, byle byś tylko przesunął w prawo i nabił licznik uwagi.

OPINIE O TINDERZE

Tinder zbiera dosyć **zróżnicowane opinie**. Sama aplikacja działa dosyć dobrze, aczkolwiek od czasu do czasu występują pewne problemy. Przykładowo czasami Tinder podawał zły wiek profilu (wiek jest domyślnie pobierany z konta na Facebooku). Dlaczego? Trudno powiedzieć. Ludzie musieli dodawać informację do opisu “nie mam 18 lat, tylko 23”. Czy obecnie nadal występują takie problemy? Wydaje się, że autorzy aplikacji już to naprawili.

W samych początkach Tinder był aplikacją, na której konto mogły założyć również osoby poniżej 18 roku życia. Po jakimś czasie autorzy aplikacji zmienili zasady i

umożliwili rejestrację tylko osobom prawnie pełnoletnim. **Spotkało się to z szeregiem negatywnych opinii osób młodszych**, jednak nie miało to już znaczenia. Co do działania samej aplikacji, to wiele osób narzeka na algorytm, który również jest bezlitosny. Algorytm Tindera stara się dobrać profile zgodnie z atrakcyjnością. Jeśli jakiś profil otrzymuje przesunięcia w lewo (odrzuconie) od profili mocnych, (które często otrzymują lajki) spada w rankingu. Wtedy pokazywane są mu jedynie pary “na takim samym poziomie”. Niektórzy dziwią się po czasie, że na Tinderze są same “średnie dziewczyny”, albo sami “średni mężczyźni”. Nie do końca tak jest. Po prostu aplikacja stara dobrać się osoby na podobnym poziomie. Całość komplikują mężczyźni, którzy lajkują wszystkie profile jak leci. Badania pokazują, że kobiety są dużo bardziej wybredne pod tym względem.

EKSPERYMENT KLAUDIUSZ – CZYLI DZIAŁANIE TINDERA

Swego czasu niezwykle głośno było na temat **Eksperymentu Klaudiusz**, o którym nagrałem [odcinek Psychowacji](#). Takich eksperymentów podkreślających, że na Tinderze liczy się głównie wygląd zewnętrzny, jest w rzeczywistości dużo więcej. Okazuje się, że najatrakcyjniejsi panowie z aplikacji nie tylko mogą przebierać w kobietach jak w ulęgałkach. Mogą również zachowywać się niepoprawnie, a kobiety nadal będą chętne, aby się z nimi spotkać i umówić. Jest to niezwykle dołujące dla innych panów.

Chodzi przede wszystkim o to, że dane słowa są inaczej odbierane, w zależności od tego, kto je wypowiada. Swoją drogą nie powinno to być żadne zaskoczenie. Gdy atrakcyjny mężczyzna jest bezpośredni – to jest seksowny i pewny siebie. Gdy bezpośredni jest nieatrakcyjny mężczyzna... to jest zboczeńcem i świrem. Przekonasz się o tym w podrozdziale „[jak wygląda życie modela fitness](#)” i to będzie dla niektórych prawdziwy szok. Oczywiście to tylko informacja, nie twierdzą, że powinno być inaczej. Tak po prostu skonstruowany jest świat, w którym żyjemy. Trzeba to wziąć na klatę.

INNE APLIKACJE DZIAŁAJĄCE JAK TINDER

Na początku wpisu wspomniałem o innych aplikacjach podobnych do Tindera. Jest kilka alternatyw, na które warto zwrócić uwagę. Przede wszystkim poleca się [Flirt](#), [erodate](#), Badoo, Sympatię czy Fotkę. Mimo wszystko wciąż najlepszym wyborem będzie Tinder. Dlaczego? Ponieważ jest najpopularniejszy i szansa na poznanie kogoś wzrasta. Dodatkowo jeśli znajdujesz się np. przy Czeskiej granicy, możesz również zdobywać pary z osobami z Czech. Na polskich portalach randkowych takie rzeczy raczej się nie zdarzają, bo Czesi mają swoje własne w swoim własnym języku. No a gdy pojedziesz na wakacje do Barcelony, to możesz poznawać Hiszpanki / Hiszpanów. To właśnie jedna z większych zalet Tindera – działa na całym świecie.

Mam nadzieję, że teraz wiesz już jak działa Tinder. Aplikacja ma swoje plusy i minusy. Jeśli uważasz, że zanim zaczniesz musisz trochę nad sobą popracować zapraszam na mojego [bloga](#). Ewentualnie możesz także przeczytać mojego [e-booka](#) na

temat poprawy męskiej atrakcyjności dla laików. To tak na marginesie, tymczasem przechodzimy dalej.

BRUTALNA PRAWDA O TINDERZE

Ludziom możesz truć niezliczoną ilość razy, że najlepiej poznawać się w “realu” i najlepsze znajomości to te zawarte gdzieś z przypadku, na mieście, w galerii handlowej czy nawet klubie. Jednak skłamałbym, gdybym powiedział, że Tinder jest bezużyteczny. Wiele razy przekonałem się, że Tinder swe zadanie spełnia doskonale, jest aplikacją stworzoną do szybkiego seksu, niekoniecznie z ludźmi najwyższej jakości, ale zdarzają się wyjątki.

NA TINDERZE LICZY SIĘ TYLKO WYGLĄD

W teorii nie ma w tym nic strasznego, jeśli Tinder jest tylko dodatkiem i opcją, a nie głównym źródłem naszych relacji z kobietami. Aplikacje tego typu i portale randkowe mają to do siebie, że nikogo nie interesuje twoja charyzma, spryt, inteligencja i przenoszące góry poczucie humoru. Wszystkich interesuje tylko i wyłącznie twój wygląd, a wszystkie panny, które w opisie dodają: “nie szukam księcia z bajki”, po prostu kłamią.

Tutaj zaczynają się schody, bo jeśli wchodzisz na Tindera z myślą “liczy się wnętrze”, to grubo się przejedziesz. Uwzględniając wszystkie kobiety z nadwagą, które wrzucają na swój profil zdjęcia samej twarzy.

CHCESZ ZABAWKĘ Z PÓŁKI, DO KTÓREJ NIE SIĘGASZ

Więc ustaliliśmy, że na Tinderze liczy się twój wygląd, twój six-pack, fajna kłata na zdjęciu w fajnej scenerii. Jednak główny problem Tindera leży gdzie indziej i można go nazwać: “chęć zdobycia zabawki, do której nie dosiegamy”. Znasz tę reklamę, gdzie jakaś kobieta stara się ściągnąć z półki sklepowej towar, do którego nie dosięga i wtedy przychodzi dwumetrowy facet i jej go zabiera sprzed nosa? To coś w tym stylu.

Bardzo przeciętna z wyglądu kobieta, powiedzmy 5/10 zakłada konto i zaczyna przewijać w prawo i w lewo. Jednak ta kobieta, mimo że sama nie jest zbyt atrakcyjna (ustaliliśmy wyżej, że tylko to się liczy na Tinderze), to odrzuca wszystkich mężczyzn z “jej ligi”, czyli również 5/10, bo cały czas żyje w iluzji, że stać ją na dużo więcej. To jeszcze nic, ta kobieta odrzuca także panów 6/10 i 7/10, którzy mocno musieliby się zastanawiać czy iść z nią gdziekolwiek. Więc ta przeciętna panna celuje tylko i wyłącznie w najlepszy sort, w fajnych gości z dobrą sylwetką i mających bardzo dobrą aparycję. No i tu zaczyna się błędne koło. Skoro przeciętna kobieta odrzuca przeciętnego mężczyznę (ten sam poziom), bo chce ujeżdżać samca z absolutnego topu, który może przebierać i u którego i tak nie ma żadnych szans, to cały ten mechanizm ma poważną wadę.

Jeśli uważasz, że twoje problemy z kobietami są powodem niskiej atrakcyjności i twierdzisz, że jesteś „co najwyżej 5/10”, to zdecydowanie powinieneś skupić się na poprawie swojej atrakcyjności zewnętrznej.

TINDER JEST ABSURDALNY

Założcie sobie konto i przewijajcie wszystko w prawo, zauważycie, że nawet kobiety z nadwagą, wyglądające przeciętnie niekoniecznie zrobią z wami parę, bo będą celowały znacznie wyżej. Wiem, że jest to kuriozalne, ale jesteśmy w świecie wirtualnym i na takiej zasadzie działa poznanie się przez sieć w tych czasach.

Dochodzi do sytuacji, kiedy przeciętna kobieta myśli, że jest za dobra dla przeciętnego faceta, więc zaczyna celować w sam szczyt drabinki. Przypominam, że cały czas sprowadzamy wszystko do poziomu Tindera, gdzie liczy się tylko wygląd, nie do świata realnego.

Dokładnie taka sama sytuacja zachodzi w odwrotności, gdzie przeciętny facet celuje w boginie piękności i odrzuca panny z tej samej ligi.

TO MÓWISZ, ŻE UMÓWIŁEŚ SIĘ Z MODELKĄ Z TINDERA?

Pomijam już kwestię oszukiwania na zdjęciach. Istnieje duża szansa, że umówisz się z piękną kobietą, a na spotkanie przyjdzie ktoś... inny. I tutaj pierwsze skrzypce gra świetny make up, filtry na zdjęciach i ukrywanie nadwagi pod zdjęciami samej twarzy. Czytałem kiedyś historię mężczyzny, który poszedł na randkę z piękną panną poznaną przez Internet, a okazało się, że to nie ona przyszła na spotkanie. Na spotkanie przyszła nieatrakcyjna koleżanka dziewczyny ze zdjęć. Jako argumentów użyła: “przecież tak fajnie nam się rozmawiało, a jakbyś widział moje prawdziwe zdjęcia, to nigdy byś się ze mną nie umówił” – no cóż, to tak nie działa, Internet rządzi się innymi prawami. Poza tym nie bójmy się tego powiedzieć – jeśli mam dobrą sylwetkę, to tego samego mogę wymagać od kobiet, z którymi będę wchodził w relacje. To nigdy nie działa tak, że ty o sobie nie dbasz i odwiedzasz codziennie McDonald’s, ale będziesz chciała być z kimś o sylwetce modela fitness. Masz to, na co cię stać i co potrafisz utrzymać.

Na Tinderze wszyscy kłamią, możesz dodać sobie zdjęcie samej sylwetki, a będziesz miał pary z kobietami, które mają w opisie “nie interesuje mnie twój six-pack i klata”. Trochę cię zniechęciłem na początek? I bardzo dobrze, bo łatwo na tej wojnie nie będzie, ale jak przetrwasz najgorsze, to zobaczysz, że sukces jest możliwy.

EKSPERYMENT KLAUDIUSZ

Atrakcyjność zewnętrzna jest nieodłącznym elementem wielu sporów i ostatnio coraz częściej przyczynia się do podsycania wojny płci. Użytkownik serwisu ze śmiesznymi obrazkami wykop.pl postanowił przeprowadzić pewien eksperyment, który uwaga uwaga – potwierdził między innymi, że dla kobiet wygląd mężczyzny jest ważny. Jednak nie tylko o to tutaj chodziło. Tego typu eksperymenty na zachodzie realizowane

były wraz z powstaniem aplikacji Tinder. Najgłośniejszym eksperymentem był ten od Markusa z tinderseduction.com. Na podstawie własnych doświadczeń napisałem na ten temat wpis na blogu, który w zależności od miejsca publikacji był inaczej odbierany.

EKSPERYMENT KLAUDIUSZ – NIE DO KOŃCA EKSPERYMENT

Zacznijmy od tego, na czym w ogóle polegał eksperyment, gdyby ktoś jeszcze o nim nie słyszał. Eksperyment polegał na tym, że pewien człowiek założył fałszywe konto na Tinderze ze zdjęciami męskiego modela. Jednak tym razem użytkownik poszedł o krok dalej i poza okazaniem ogromnej ilości par, postanowił on również umawiać się z kobietami, a potem urywać kontakt, gdy te przychodziły w umówione miejsce. To właśnie głównie z powodu tej drugiej części eksperymentu, okazał się on tak bardzo kontrowersyjny.

Wiele portali typu natemat.pl popełniło wpis na temat tego “badania”. Problem nieco spłycono, albowiem przekaz był prosty: “Użytkownik wykopu odkrył, że na Tinderze liczy się wygląd!”. Potem tradycyjnie przypięto użytkownikowi łątkę przegrywa, który na sto procent został skrzywdzony przez kobietę i teraz się mści. To niestety często stosowany w tych czasach zabieg, gdzie jakiegokolwiek złe słowo na temat kobiet spotyka się z łątką “mizogina” i osoby, która na pewno nie lubi kobiet. Dzieje się tak, dlatego, że kobiety bardzo często chcą w rzeczywistości uchodzić za lepsze i moralniejsze niż naprawdę są. Stąd też dużo bardziej przejmują się opinią innych i starają zachować dobre imię. To właśnie z tego powodu kobiety mają tendencję do zaniżania liczby partnerów seksualnych, a mężczyźni do zawyżania.

KOBIETY... TO TEŻ LUDZIE

I to właśnie jest druga strona tego eksperymentu, która mocna oburzyła nieświadomą część męskiego grona. Okazuje się bowiem, że te piękne istoty o niemal niebiańskich cechach, w rzeczywistości niewiele różnią się od mężczyzn. Wystarczy, że w otoczeniu pojawi się atrakcyjny samiec i wszelkie blokady zostają zerwane. Nieświadomi mężczyźni najczęściej są tymi, którzy słyszeli, że aby zdobyć serce kobiety trzeba się starać i często stawać na głowie – i wtedy może się uda. Tymczasem atrakcyjny mężczyzna nawet, jeśli traktuje kobiety z dystansem i niemal z brakiem szacunku – co widać w niektórych wiadomościach – wciąż ma powodzenie i kobiety nie zwracają na to uwagi.

Dochodzimy więc do kolejnej istotnej kwestii, znanej nie od dziś. Ładnej osobie można więcęj. Gdyby tak samo zachowywał się nieatrakcyjny facet, kobiety byłyby oburzone, a nawet zdarzałyby się takie panie, sugerujące pójście z tym na policję.

Tyle, że... tak naprawdę nie jest to żadna nowość. Osoby, które są zaskoczone wynikami tego eksperymentu, prawdopodobnie niezbyt znają realia relacji damsko-męskich i w ogóle funkcjonowania świata. Odwróćmy sytuację, żeby nie było przedstawienia tylko jednej strony.

MĘŻCZYŹNI DZIAŁAJĄ PODOBNIEM, ALE RZADKO SIĘ Z TYM KRYJĄ

Czy mężczyźni są pod tym względem lepsi? Oczywiście, że nie. Wystarczy spojrzeć co dzieje się na Instagramie pod zdjęciami półnagich nastolatków – dosłownie wyścig o uwagę. To samo dzieje się na Spotted, gdzie nawet nie mamy zdjęcia, ale informację, że ładna dziewczyna szuka kolegi – takie wpisy osiągają nawet ponad tysiąc komentarzy zainteresowanych samców. Dzieje się dokładnie to samo, co w przypadku kobiet. Kobiety zwracają uwagę na wygląd w takim samym stopniu jak mężczyźni i potwierdzają to badania naukowe (*Eastwick, P. W., & Finkel, E. J. (2008). Sex differences in mate preferences revisited: Do people know what they initially desire in a romantic partner?. Journal of Personality and Social Psychology, 94(2), 245-264.*

Różnica polega jednak na tym, że kobiety potrafią się lepiej kamuflować. Stąd też wciąż wielu mężczyzn szokuje fakt, że kobiety reagują pozytywnie na atrakcyjnych panów. Mężczyźni mają coraz mniej męskich wzorców w tych czasach, coraz częściej wychowywani są przez samotne matki, które nie przekazują im tego jak naprawdę wygląda świat i jak poderwać dziewczynę. Mówią im dokładnie odwrotnie – jak tego nie robić.

Filmy Disneya wychowują mężczyzn w przekonaniu, że żeby zdobyć kobietę trzeba być rycerzem w lśniącej zbroi, który pokona smoka i wejdzie na szczyt zamku dla księżniczki. Mamy i babcie wychowują mężczyzn na takich, którzy muszą być dobrzy i usługiwać kobietom, wtedy jakaś to doceni. A to mimo, iż jest naprawdę wzruszający scenariusz na dobry film Hollywood, jest równocześnie jedną z najgorszych życiowych rad, jakie może otrzymać mężczyzna.

SPECJALNY UKŁAD TANECZNY I PREZENT, ABY PODBIĆ SERCE KOLEŻANKI? TO ZALEŻY OD KOGO

Można przytoczyć tutaj również przykład młodego chłopaka, który postanowił zdobyć serce bardzo atrakcyjnej koleżanki z zajęć tanecznych, mimo iż sam nie wyglądał za dobrze. Stworzył dla niej specjalny układ taneczny i prezent. Potem przed całą grupą go wykonał i wręczył jej podarunek. Warto dodać, że dziewczyna otrzymała to wszystko za darmo, tylko i wyłącznie dlatego, że była kobietą. Oczekujecie szczęśliwego zakończenia? Niestety. To nic nie dało.

Dziewczyna wolała pozostać przy swoim atrakcyjnym chłopaku grającym w futbol amerykański, niż wybrać niezbyt atrakcyjnego, chociaż miłego chłopaka. Wybrała po prostu lepsze geny, bo mogła sobie na to pozwolić – sama była również atrakcyjna. Nie oznacza to, że chłopak z zajęć nigdy nie może znaleźć atrakcyjnej kobiety. Oczywiście, że może. Najpierw jednak musiałby mocno popracować nad swoim wyglądem. Film z tego zdarzenia dostępny jest [tutaj](#).

KOLEJNY RAZ – TO DZIAŁA W DWIE STRONY

Analogicznie wyglądałaby sytuacja z odwróconymi rolami. Na zajęciach tanecznych nieco otyła i zaniedbana dziewczyna postanowiła przygotować układ taneczny i prezent dla wysportowanego i umięśnionego kolegi, który może dosłownie przebierać w kobietach. Wykonała układ przed grupą, wręczyła mu prezent i... i nic więcej się nie wydarzyło. A to dlatego, że ten chłopak nie jest altruistą i nie będzie z kimś tylko dlatego, że ta osoba była miła. To tak nie funkcjonuje, chociaż wiele osób chce zaginać rzeczywistość.

Kobiety często mówią “chciałabym, żeby ktoś o mnie powalczył i się starał” – kluczowe jest tutaj słowo “ktoś”, a więc ten konkretny, atrakcyjny mężczyzna. 50 Twarzy Greya zawdzięcza swój sukces głównie temu, że główny bohater jest miliarderem wyglądającym jak model, a potem na jego drodze staje niewinna studentka, która wkracza do tego świata i podbija jego serce. Ten film to po prostu marzenie każdej kobiety.

PODSUMOWANIE

Dlatego podsumowując – jeśli ktoś wmówił ci, że wygląd dla kobiet nie ma żadnego znaczenia i można zdobyć serce każdej pani kupując jej prezenty i robiąc inne dziwne akcje – to nabił cię w butelkę. Kobiety to tak jak mężczyźni – tylko ludzie, a nie mistyczne stworzenia, które wymagają specjalnego traktowania. Pozostaje więc pracować nad sobą i nie obrażać się na rzeczywistość.

- ✓ Eksperyment Klaudiusz potwierdził, że na Tinderze liczy się głównie wygląd zewnętrzny. Najprzystojniejsi mężczyźni zgarniają 80% zainteresowanych kobiet.
- ✓ Jeśli uderzasz to kobiety z nie swojej ligi, to odbijesz się od ściany. Pracuj nad swoim SMV, ponieważ to najważniejsza rzecz w życiu mężczyzny.

BRAK PAR NA TINDERZE

Zanim przejdziemy do konkretów, to jeszcze trochę pracy w okopach nas czeka. Zaczniemy od bardzo częstego problemu, jaki trapi mężczyzn na Tinderze. Mianowicie - brak par. Cóż powodów takiego stanu rzeczy może być kilka. Jeśli dopiero założyłeś konto w aplikacji i próbujesz coś zdziałać, to powinieneś uzbroić się w cierpliwość. Daj algorytmowi trochę czasu, aby twój profil wypłynął na powierzchnię. Jeżeli jednak po tygodniu twój profil wciąż świeci pustkami, to oznacza, że musisz robić coś źle. Jest również brutalniejsza wersja, ale o tym porozmawiamy za chwilę. Najczęstsze powody braku par na Tinderze, są następujące.

1. SŁABE ZDJĘCIA

Jeśli posiadasz słabej jakości zdjęcia, które są wykonane na kolanie, to nie dziw się, że nie masz par. Na takie zdjęcia mogą sobie pozwolić dziewczyny. Tam nawet zdjęcie gdzie nie widać twarzy danej kobiety, bo używa np. lampy błyskowej w lustrze –

jest hajpowane i lajkowane jakby to była Megan Fox. Jeśli jesteś mężczyzną, musisz poważnie zadbać o swoje zdjęcia, bo nikt ci tego punktu nie wybaczy.

Odpadają wszelkiego rodzaju zdjęcia wykonane w lustrze, czy selfie z ręki. Najlepiej gdyby zdjęcia były wykonane dobrym aparatem, gdzieś w plenerze, przy naturalnym świetle. Dobrze sprawdzi się też zdjęcie z wakacji w jakimś ciekawym kraju. Zdjęcia wykonywane w domu samowyzwalaczem raczej nigdy nie wychodzą dobrze. Pamiętaj, że zdjęcia to podstawa, jeśli chcesz mieć jakiekolwiek pary.

2. JESTEŚ NIEATRAKCYJNY

Brutalne, ale to też może być jeden z powodów. Pamiętaj, że na Tinderze, nikogo nie obchodzi twoje wnętrze. To typowa aplikacja randkowa, taki supermarket. Wchodzisz, rozglądasz się za towarami na półkach i potem sprawdzasz, na który będzie cię stać (It's a match!). Reszta nie ma większego znaczenia.

Pracować nad swoim wyglądem możesz i nawet powinieneś to zrobić. Wygląd nie jest w życiu najważniejszy, ale często się przydaje. Dlatego lepiej chodzić na siłownię, niż nie chodzić. Lepiej ciąć się u dobrego Barbera, niż u pani Zosi za dychę. Lepiej znać się na modzie, niż się nie znać.

To wbrew pozorom nie jest takie trudne, a korzyści, które można z tego czerpać są naprawdę spore. Eksperymenty przeprowadzane na Tinderze mówią same za siebie – kobiety są tam bardziej wybredne niż mężczyźni. Człowiek po prostu przewijając zdjęcia myśli, że ma w rękach władzę i ogromny wybór.

3. PRZEWIJASZ WSZYSTKO W LEWO

Jeśli za bardzo wybrzydzasz na Tinderze, to o ile nie jesteś modelem, nie masz co liczyć na jakiekolwiek pary. Korzystając z takiej aplikacji powinieneś raczej ograniczyć liczbę odrzucanych profili i przewijać częściej w prawo. W innym przypadku nie masz co liczyć, że jakieś kobiety 10/10 będą z wielką ochotą prowadzić z tobą konwersację, a potem pójść na kawę.

4. TWÓJ PROFIL KOMUNIKUJE – JESTEM SAMOTNYM DESPERATEM

Często zdarza się, że mężczyzna całym swoim profilem wręcz komunikuje kobiecie, że szuka jakiegokolwiek panny, aby tylko coś ustrzelić, bo ma dość bycia singlem. To bardzo odstrasza kobiety.

Możesz to sugerować kilkoma rzeczami, takimi jak na przykład:

- opis profilu, który stawia cię w świetle desperata
- zdjęcia, które robisz sobie sam – komunikujesz tym, że nie masz znajomych
- wyglądasz jak typowy Janusz – za długie ubrania, zdjęcie pod ścianą w pokoju przy świetle z żarówki, w dodatku robione od dołu – to nie może się udać

PODSUMOWANIE

- ✓ Zdjęcia słabej jakości mogą poważnie wpływać na atrakcyjność twojego profilu.
- ✓ Jeśli jesteś nieatrakcyjny, to najpierw musisz o siebie zadbać, aby mieć szansę coś tam ugrać.
- ✓ Jesteś zbyt wybredny i nie masz par.
- ✓ Twój profil komunikuje, że jesteś samotnym desperatem i szukasz kogokolwiek, byle tylko się tobą zainteresował.

ROZDZIAŁ II: USTAW SWÓJ PROFIL

PO CO TU WSZEDŁEŚ? WYBIERZ POSTAĆ

Kontynuujemy zagłębianie się w świat wirtualny. Możesz odpalić Tindera i zaczynamy zabawę. Ludzi na Tinderze możemy podzielić zasadniczo na dwie grupy:

- szukający poważnych związków,
- szukający luźnych znajomości.

Jednak trzeba zaznaczyć, że ten podział jest bardzo uproszczony, a ludzie są niezwykle skomplikowanymi stworzeniami. Bardziej odniósłbym te dwie kategorie do mężczyzn. Zwykle facet wchodzi na Tindera, bo albo chce się dobrze bawić i zaliczać kolejne kobiety, albo szuka kogoś, z kim można wieść szczęśliwe życie. I o ile szukanie tam tzw. ONS (one night stand – jednonocna przygoda) jest jak najbardziej wskazane, tak szukanie LTR (long term relationship - związek) jest moim zdaniem bezsensu. Większość ludzi na tej aplikacji to towar z najniższej półki – zarówno mentalnej, jak i fizycznej. Normalne i atrakcyjne kobiety nie korzystają z portali randkowych. I to jest oczywiste. Pewnie teraz myślisz, że plotę bzdury i generalizuję. Jednak zaufaj mi, 90% kobiet na tej aplikacji to:

- samotne matki szukające samca beta,
- kobiety po 30-stce, którym atrakcyjność leci na łeb na szyję,
- kobiety otyłe, które ukrywają to na zdjęciach,
- kobiety z poważnymi zaburzeniami psychicznymi.

NORMALNE, ATRAKCYJNE I SZCZĘŚLIWE KOBIETY NIE MAJĄ KONTA NA TINDERZE

Nie ma absolutnie żadnych powodów, aby normalna kobieta zakładała konto na Tinderze. Poznałem setki kobiet i jedno sprawdza się zawsze. Kobiety poznane na ulicy, w pubie czy galerii handlowej są po prostu inne. Najczęściej ograniczają social media do minimum, w tym Tindery i są naprawdę świetne (nie zawsze, jasne, że czasami trafi się jakaś dziwna osoba). Otwarte, miłe, tryskające pozytywną energią i nieprześiąknięte propagandą z mediów. Co chwile mają okazję kogoś poznać, więc nie zakładają kont na portalach randkowych. Jeśli kobieta ma konto na portalu randkowym, to jest to czerwone światło na jakąkolwiek dłuższą relację. Jak trochę doświadczysz, to zobaczysz, że to prawda. Wszystkie moje znajomości zawarte za oknem mojego mieszkania były niezwykle jakościowe. Natomiast Tinder... no cóż w większości razy męczyłem się niemiłosiernie na tych randkach, jednak, jeśli ktoś szuka seksu i chce podszkolić swoje umiejętności socjalne – jest to znakomite narzędzie.

Rozpoczynając swoją przygodę na Tinderze, musisz zastanowić się, czego chcesz. Inaczej budujesz profil, gdy szukasz przelotnych znajomości, a inaczej, gdy szukasz związków. Moim zdaniem najlepszą taktyką jest cały czas granie kartami „jestem tu dla zabawy”. Robienie z siebie romantyka poszukującego drugiej połówki nie działa najlepiej, chyba, że wyglądasz fantastycznie. Ja, gdy korzystałem z Tindera, często miałem w opisie tylko frazę „not your future husband”. Jest to nieco w bad boyowskim stylu i przede wszystkim było zgodne z moim podejściem do życia i tym, kim jestem naprawdę. Odsiewałem desperatki, które poszukiwały męża na wczoraj, ale dla większości kobiet byłem luzakiem, który nie obiecuje złotych gór i jest szczery od samego początku. Tak czy inaczej, to tylko opis w profilu i nie ma on jakiegoś dużego znaczenia. Najważniejsze to od razu narzucać swoją „ramę”. O co chodzi? A no o to, by grać na własnych zasadach. To nie ma być tak, że ty przychodzisz na spotkanie i sam nie wiesz, czego chcesz. Wtedy nawet się nie zorientujesz i już będziesz grał na zasadach tej kobiety. Stracisz kontrolę i nic nie ugrasz. Ty ustalasz zasady i robisz własną ramę, kontrolujesz sytuację. Jak widzisz, że kobieta szuka czegoś poważnego i do tej ramy nie pasuje, to kończysz zabawę, bo i szkoda zachodu.

Dlaczego nie zalecam grania kartami „w poszukiwaniu swojej przyszłej żony”? Dlatego, że to się wydaje desperackie. To nikt cię nie chciał w prawdziwym życiu i teraz przychodzisz rozżalony na Tindera? Widzisz, w jakim położeniu cię to stawia? Dokładnie tak samo jest z kobietami po trzydziestce, które mają opis „nie interesują mnie przelotne znajomości, szukam czegoś poważnego, przyszłego męża”. Oznacza to w tłumaczeniu „moja atrakcyjność spadła i przespałam najlepszy okres skacząc po kutasach, teraz desperacko szukam drugiej połówki i kogoś, kto mnie utrzyma”. To nie jest atrakcyjne. Zresztą skąd masz wiedzieć, na kogo trafisz? Poznasz drugą połówkę to poznasz, nie to nie i będziesz tylko miał przygodny seks. Oczekiwania zostaw za drzwiami, bo możesz się bardzo rozczarować. No i drugiej połówki szukaj raczej na mieście, wśród znajomych, bibliotece czy biegając wieczorem. Na Tinderze nie polecam.

ZASADA „DOBRE KOBIETY, SĄ ZAWSZE ZAJĘTE”

I jeszcze jedno odnośnie kobiet na Tinderze. Istnieje taka niepisana zasada, że dobre kobiety, zawsze są zajęte. Nie powinno cię to dziwić, ponieważ atrakcyjne, uśmiechnięte i szczęśliwe panie zawsze znajdują nabywców. Nie potrzebują do tego portali randkowych. Zastanów się jak często myślałeś o jakiejś kobiecie „super babka, to jest materiał na poważną relację” a potem się okazywało, że ma chłopaka / męża. Podejrzewam, że często. Rzadko się zdarza, że piękna i atrakcyjna kobieta jest samotna. Być może przez krótki czas. Jednak zwykle, gdy jeden związek się kończy, kobieta ma już inną opcję na wyższej gałęzi. To praktycznie nigdy nie jest tak, że kończy się związek i kobieta jest sama przez rok. Na początku ukrywa swojego nowego chłopaka, bo nie chce wyjść na puszczalską w oczach otoczenia. Jednak po czasie już wszyscy wiedzą o nowym związku. Tak działa hipergamia. Mało jest kobiet, które kończą związek, który był niewypałem i są same. Nie. Nawet, jeśli są z kimś, kto nie do końca im odpowiada, to po zakończonym związku będą taką

znajomość z zapchajdziurą kontynuowały, bo nie chcą być samotne. Jak trafi się ktoś wyżej, to złapią się tej gałęzi. Dlatego też nie widzę nic złego w podrywaniu zajętych kobiet. Istnieje spora szansa, że one właśnie czekają na kogoś innego i są już znużone. Albo są z kimś, bo boją się samotności. Co innego, gdy kobieta ma męża, jeśli ma obrączkę, to lepiej sobie darować. Natomiast w każdym innym przypadku – warto próbować. Każda kobieta, którą poznajesz, ma zawsze jakiś wachlarz opcji, z którego korzysta i to jest normalne. Jak wpadasz z buta w jej życie i dostarczasz odpowiednich emocji, to chłopak, z którym była do tej pory idzie w odstawkę.

Napisałem to żebyś wyciągnął z tego e-booka ważną lekcję, ale przede wszystkim napisałem to, aby odnieść się do Tindera. Na Tinderze masz głównie samotne kobiety, które mają jakieś defekty. Nie potrafią nikogo znaleźć w codziennym życiu, dlatego zakładają konto na tej aplikacji. Retuszują zdjęcia i desperacko szukają jakiegoś alfy, którego do tej pory nie potrafiły znaleźć. I najważniejsza wada takich kobiet to charakter. Nie spotkałem jeszcze na Tinderze ciekawego charakteru. Zwykle były to nudne kobiety, które nic od siebie nie dawały.

PODSUMOWANIE

- ✓ Zastanów się, czego szukasz na Tinderze i bądź ze sobą spójny, nie udawaj kogoś innego.
- ✓ Kobiety do poważniejszych relacji raczej szukaj będąc na mieście, w pubie czy na uczelni, na Tinderze nie znajdziesz wielu kobiet wartych dłuższych relacji.
- ✓ Pamiętaj o zasadzie, że wszystkie dobre kobiety są zajęte. Dlatego gdziekolwiek jesteś i słyszysz „mam chłopaka” nie traktuj tego zbyt serio i rób swoje.

JAKIE ZDJĘCIA DODAĆ NA TINDERA?

Po wejściu na swój nowy profil, zostaniesz poproszony o dodanie zdjęć. I tu zaczyna się zabawa. Twoje zdjęcia na Tinderze stanowią najważniejszy element całej układanki. Jeśli nie masz poprawnie dobranych zdjęć, to nic nie pomoże ci w zdobyciu par z ładnymi kobietami. Przygotowałem, więc mały poradnik odnośnie dobierania zdjęć na Tindera i mam nadzieję, że po tej lekturze rozwiane zostaną twoje wszelkie wątpliwości.

Wiesz, jaka jest różnica pomiędzy kobietami, a mężczyznami? Kobiety zdecydowanie częściej mają wyrobiony gust estetyczny. Dzieje się tak, dlatego że mają tak po prostu biologicznie, a my nie, oraz zdecydowanie częściej ten gust wyrabiają poprzez otoczenie. Mężczyźni w szkole czy pracy, jeśli nie ma wśród nich żadnej kobiety, nie zwracają często większej uwagi na wygląd. Mają to wszystko głęboko w poważaniu. Kobiety wręcz przeciwnie. Chcą się pokazać nie tylko przed mężczyznami, ale również przed kobietami.

Tak samo jest na Tinderze przy wyborze zdjęć. Kobiety potrafią określić, gdzie dobrze wyglądają, a gdzie wypadły słabo. Robią czasami kilkaset zdjęć, z czego wybierają jedno, na którym wyszły najlepiej. A jak robią mężczyźni? Cóż, stają pod światłem żarówki, wyciągają Iphone'a czy inny wynalazek technologiczny, włączają aparat przedni i robią "pstryk". Potem benc wchodzi na Tindera, wrzucają na profil i po sprawie. No właśnie, a to bardzo zły pomysł.



Przykładowo – z tym zdjęciem działałem jakiś czas, ale jest ono niedopracowane. Po pierwsze – nie widać twarzy. Po drugie – fatalne tło. Byłoby idealne, gdybym zrobił je na Karaibach, patrząc przed siebie. Formę miałem wtedy naprawdę dobrą, tłuszcz na poziomie 10%, mięśnie nie za duże, ale niski body fat robił robotę.

JAKICH ZDJĘĆ NIE DODAWAĆ NA TINDERA?

Skupmy się na początku na tym, czego w sprawie zdjęć nie robić. Przede wszystkim nie powinno się dodawać zdjęć z "rąsi". Selfie zostaje wybaczone tylko ładnym dziewczynom. Jeśli jesteś facetem, musisz zrobić inne zdjęcia. Dodatkowo warto pamiętać o tym, że lepiej wychodzą zdjęcia pod światłem naturalnym niż takie w pomieszczeniach przy świetle żarówki.

Zapomnij również o zdjęciach w okularach przeciwsłonecznych – szczególnie, jeśli chodzi o pierwsze zdjęcie. Zdjęcia w okularach są złe. Ponadto, jako pierwsze zdjęcie nie możesz ustawić zdjęcia ze znajomymi. Kobieta musi od razu wiedzieć, z kim na do czynienia.

Ustalmy jedno. Przeglądając profile na Tinderze kobiety dokonują bardzo szybkiego przeglądu. Duża większość pań nawet nie sprawdza pozostałych zdjęć, tylko daje ci lajka, oceniając zdjęcie nr 1. Tinder to supermarket z partnerami. Podkręcasz swoje szanse do maksimum i to jest dla ciebie najważniejsze.

Czego nie robić w pigułce:

- unikaj selfie zarówno w lustrze, jak i z przedniego aparatu,
- nie rób zdjęć w pomieszczeniach przy sztucznym oświetleniu,
- na pierwszym zdjęciu pokazujesz siebie, bez okularów przeciwsłonecznych na pół twarzy,
- zdjęcia ze znajomymi mogą być, ale nie, jako pierwsze zdjęcie.

Mniej więcej tyle przeciwwskazań. Lecimy dalej.

JAKIE ZDJĘCIA NA TINDERA DODAWAĆ, ABY ZWIĘKSZYĆ SWOJE SZANSE?

Po pierwsze, jeśli chcesz wojować Tindera, to powinieneś już jakoś wyglądać. Jakoś mam na myśli – całkiem dobrze. Możesz mieć zdjęcia najwyższej jakości, ale jeśli nie pracujesz nad wyglądem, to niewiele ci to pomoże. Jeśli od dawna nie byłeś u barbera, nie chodzisz na siłownię i nie masz pojęcia, czym jest dobry styl, polecam zainteresować się tym tematem.

Dobra, załóżmy, że wyglądasz całkiem dobrze. Teraz czas na wykonanie kilku dobrych zdjęć. Pierwsze zdjęcie będzie najważniejsze i na nim skupiasz się najbardziej. Na pierwszym zdjęciu musisz pokazać wszystkie swoje atuty.

MUSKULATURA NA ZDJĘCIU PROFILOWYM?

Jeśli posiadasz ładną muskulaturę, spokojnie możesz pochwalić się nią na pierwszym zdjęciu. Jednak wielu mężczyzn robi błąd. Fotografują klatkę używając lampy błyskowej w lustrze i wrzucają to na Tindera. Nigdy tak nie rób, wygląda to komicznie.



Muskulaturę prezentuje się w sposób naturalny. Kiedyś miałem zdjęcie takie jak powyżej. I ono jest bardzo słabe. No jak to wygląda? A to tło? Spodenki Realu Madryt? Robiłem to chyba samowyzwalaczem na swojej siłowni, ale mimo to efekty były całkiem niezłe. Potem zmieniłem zdjęcie na takie w podobnych klimatach, ale jak z profesjonalnej sesji zdjęciowej na zewnątrz. Efekty były jeszcze lepsze.

To jeden z przykładów. Nie muszę dodawać, że Garrison ma na Tinderze tysiące par? Natomiast zdjęcia takie jak powyżej odpadają. Jeśli dodajesz takie fotki, to nie miej potem pretensji do algorytmu Tindera, że masz mało par. Musisz się nieco bardziej postarać. Nie idź na łatwiznę.

NIE MA MI KTO ZROBIĆ ZDJĘCIA □

Jeśli borykasz się z takim problemem, to powinieneś przede wszystkim wyjść z domu i poznać kolegów. To nie sarkazm. Tinder raczej tutaj nie pomoże. Aczkolwiek jest jedno rozwiązanie i w tak ekstremalnych warunkach. Nazywa się – samowyzwalacz. Samowyzwalacz możesz ustawić np. na 12 sekund i zdjęcie wykona się automatycznie.

Tylko proszę nie traktować tego, jako jedyne rozwiązanie. Mam nadzieję, że spacerując po parku, nie spotkam facetów, którzy kładą smartfona na ławce, idą stanąć pod drzewem i czekają, aż zrobi się zdjęcie. Bądźmy poważni. Najlepiej znaleźć kogoś, kto strzeli ci parę fotek.

Wykorzystuj takie momenty jak wakacje, basen – wtedy możesz pokazać muskulaturę i zrobić to w prawidłowy sposób.



Z takim zdjęciem masz gwarantowane dobre efekty, mimo iż nie widać twarzy.

ZDJĘCIE PROFILOWE BEZ MUSKULATORY

Oczywiście nie musisz dodawać zdjęcia mięśni. Możesz dodać zwykłe zdjęcie, na którym widać twoją twarz w ładnym naturalnym oświetleniu. Pamiętaj, aby dobrze się do tego zdjęcia ubrać. Stwarzaj chociaż pozory, że jesteś facetem z klasą i stylem.

Powyższa fotka jest w odcieniach czerni i bieli. Również możesz korzystać z różnych ciekawych filtrów. Pamiętaj tylko o tym, aby nie przesadzić. Zauważ, że powyższy model nie patrzy w obiektyw i nawet niekoniecznie się uśmiecha. Badania dowodzą, że większym zainteresowaniem kobiet cieszą się mężczyźni, którzy na zdjęciach się nie uśmiechają.

JAK POWINNY WYGLĄDAĆ POZOSTAŁE ZDJĘCIA?

Tutaj masz większą dowolność. Pierwsze zdjęcie jest absolutnie najważniejsze. Potem możesz pokazać swoje hobby, pasje, zainteresowania. Wrzuć zdjęcie, jak jeździsz na desce zimą, pływasz, skaczesz na bungee lub robisz cokolwiek wartego

uwagi. Możesz nawet dodać zdjęcie z psem lub kotem. Pokaż się ze znajomymi. Bądź kreatywny.

PODSUMOWANIE

- ✓ Zadbaj o wysoką jakość zdjęć, najlepiej robionych na zewnątrz.
- ✓ Unikaj zdjęć typu selfie.
- ✓ Na pierwszym zdjęciu pokaż wszystkie swoje atuty – dobrą sylwetkę, ładny styl czy świetną fryzurę (kosmetyki do układania kupisz w moim sklepie).
- ✓ Unikaj zdjęć ze znajomymi, na Tinderze nikogo oni nie obchodzą. Zamiast tego pokaż siebie w trakcie realizowania swoich pasji.
- ✓ Ustal, który profil twojej twarzy jest ładniejszy. Fotografuj się z lepszego profilu.
- ✓ Aby zachować naturalną pozycję na zdjęciu, oprzyj ciężar ciała na jedną nogę. Stanie w rozkroku bez oparcia ciężaru ciała na jednej z kończyn dolnych, nigdy nie wygląda dobrze na zdjęciach. To bardzo nienaturalna pozycja.
- ✓ Nie patrz bezpośrednio w obiektyw. Najlepiej spoglądać gdzieś w dal, takie zdjęcia wychodzą najlepiej.
- ✓ Nie uśmiechaj się jak głupi do sera. Wystarczy lekki uśmiech.

JAKI OPIS USTAWIĆ, ABY PRZYCIĄGNAĆ KOBIETY?

Mamy zdjęcia, a teraz czas na opis. Jaki opis ustawić, aby zainteresować jak najwięcej kobiet? To pytanie zadaje sobie pewnie nie jeden mężczyzna. Czy opis na Tinderze ma w ogóle znaczenie? Według badań przeprowadzanych przez śmiałków, którym w życiu najwidoczniej bardzo się nudzi – ma znaczenie, jednak niewielkie. Przejdźmy do konkretów.

OPIS NA TINDERZE NIE JEST TAK ISTOTNY, JAK WYGLĄD

To powinno być zrozumiałe, jednak zauważyłem, że niektórzy mają problem z przełknięciem tej pigułki. Niby gdzieś tam z tyłu głowy wiedzą, że to prawda, ale nie chcą tego przyznać. No, bo jak to? Wygląd się liczy, ja tego wyglądu nie mam, więc będę zaklinał rzeczywistość. Mój drogi kolego – nad wyglądem trzeba pracować. Jeśli chcesz wymiatać na portalach randkowych musisz wyglądać. Musisz kupić karnet na siłownię, przeczytać moje arty na temat np. [diety iifym](#) oraz budowania masy mięśniowej i zacząć działać.

Wiem, że to nie jest łatwe, ponieważ budowanie masy mięśniowej i praca nad wyglądem to nie jest dzień roboty. To praca na długie miesiące. Jednak im szybciej nauczysz się, że w życiu nie ma nic za darmo, tym lepiej. Kto ma wytrwałość – będzie miał co zechce. Warto się tym kierować, takie myślenie bardzo się w życiu opłaca.

CO WPISAĆ W OPISIE NA TINDERZE?

Marcus z zagranicznej strony tinderseduction, o której już tutaj wspominałem, przeprowadził eksperyment. Stworzył fikcyjny profil modela na Tinderze i dodał opis, który sugerował, że nie ma on zamiaru wchodzić w poważne relacje i związki – szuka tutaj zabawy. Zgadnij co się stało? W pary zaczęły dodawać go również kobiety, które miały w opisie coś w stylu “nie szukam przygód, jeśli chcesz się zabawić, to zły adres”. Myślisz, że to miało znaczenie? Nie. Kobiety, które twierdziły, że szukają poważnych związków same inicjowały rozmowy z nim i były chętne na spotkanie, mimo, że jego opis wskazywał, iż wielkiej miłości z tego nie będzie.

Kobiety nie myślą tak jak my. Kierują się emocjami i nie potrafią racjonalnie wyjaśnić sobie pociągu do pewnych mężczyzn. Jeśli facet się podoba i wygląda jak model – chcą się z nim spotkać. Nawet, jeśli podświadomość podpowiada “ej mała, daj spokój, on cię tylko przeleci i zostawi, zobacz na jego opis!”, emocje biorą górę. Kobieta zawsze sobie wytłumaczy, że ona pewnie jest dla tego gościa wyjątkowa i ją potraktuje inaczej. Potem, gdy jednak przekona się na własnej skórze, że była tylko jedną z wielu, nadal będzie sobie tłumaczyć, że to wszystko wina tego faceta, bo ją uwiódł i zostawił – mimo, że od początku dawał znaki “nie jestem kimś do poważnych relacji”.

CZY TO ZNACZY, ŻE POWINIENEM DODAĆ PODOBNY OPIS?

To znaczy, że twój opis nie powinien wyglądać tak: “miły, dobry i przyjazny mężczyzna. Marzę o tym, aby znaleźć tutaj kobietę na całe życie”. Ten opis, mimo iż z pozoru wydaje się znakomitym rozwiązaniem, to jest strzałem w kolano. Kobiety nie szukają miłych i przyjaznych mężczyzn, bo na liłość boską – to są cechy kobiece. Mężczyzna owszem, może być miły (w pewnym stopniu) i przyjazny (też w pewnym stopniu), ale nie może się tymi cechami kierować w życiu. U ciebie mają dominować cechy męskie.

Powinieneś zaprezentować się od strony “jestem mężczyzną z jajami”, a nie od strony “jestem białym rycerzem wychowanym przez kobiety”. Opis mówi o tobie to, czego nie mówi twoje zdjęcie. Nie pisz tam elaboratów na pięć strony A4. Krótko i na temat, masz być tajemniczy, a nie wykladać się na tacy.

CYTATY I WYMAGANIA NIE SPRAWDZAJĄ SIĘ W OPISIE NA TINDERZE

Kobiety uwielbiają wrzucać do opisu, głupie cytaty w stylu, “jeśli nie wytrzymujesz ze mną kiedy jestem najgorsza, to nie zasługujesz na mnie kiedy jestem najlepsza” – gdybym był administratorem Tindera, to bym normalnie bany dawał za tę głupotę. Jako mężczyzna powinieneś wystrzegać się tego jak ognia.

Twój opis powinien prezentować szkielet twojej osoby w kilku słowach. “Chcę się trochę zabawić. Uwielbiam deskę zimą i czerwone wino. Lubię odważne kobiety, więc jeśli odezwiesz się sama, masz duży plus na starcie ;)”

NIE GRAJ W KOBIECE GRY, OPIS NIECH BĘDZIE NEUTRALNY

Niektórzy mają tendencję do atakowania płci przeciwnej w opisie. Niby jak inaczej określić sytuację, gdzie kobieta na wstępie informuje “Mężczyźni poniżej 180 niech nie piszą. Tak mam dziecko I CO Z TEGO?!” – to jest żenujące. Mężczyźni starają się czasami odpowiadać i dodają opisy takie jak “Kobiety powyżej 55 kg niech darują sobie pisanie. Miseczka D i wyżej, panie poniżej proszę o nie tracenie mojego czasu” – niestety nic dobrego z tego nie wychodzi. My, jako mężczyźni musimy zachować większy dystans i nie zniżać się do tego poziomu. To my ogarniamy emocje kobiet i dajemy im bezpieczeństwo, dlatego nie powinniśmy grać w tego rodzaju gierki.

TWÓJ OPIS GRA ROLĘ DRUGOPLANOWĄ

Panie nie mają w zwyczaju czytania opisów od mężczyzn nieatrakcyjnych wizualnie. Dopiero mężczyźni wyglądający naprawdę powyżej przeciętnej, zdobywają ten zaszczyt i kobiety często sprawdzają ich opisy, ponieważ są CIEKAWY. Wygląd to twoja przepustka do dalszej gry. Kobieta jest CIEKAWA tego, co kryje się pod tak świetnie wyglądającym mężczyzną. Ona widząc cię na zdjęciu, już powinna mieć w głowie scenariusze, jak będzie wyglądała wasza znajomość.

Niestety Tinder działa trochę tak, że jeśli chcesz przebierać i mieć ogromny wybór, musisz być przynajmniej w 50% Christianem Greyem. Wtedy możesz być pewnym, że kobiety zaczną się tobą interesować. One tam szukają najlepszego samca na aplikacji, który znajduje się w najbliższych 20 kilometrach. Jeśli jesteś w stanie stać się takim samcem – droga wolna, pracuj nad sobą, a panie zaczną się o ciebie bić. Najważniejsza jest muskulatura i odpowiedni wygląd twarzy, którym można manipulować.

PRZYKŁADY CIEKAWYCH OPISÓW NA TINDERZE

Jeśli potrzebujesz inspiracji, to przygotowałem kilka pomysłów na ciekawy opis. Jeśli spodobałaś się kobiecie i stwierdziła ona, że chce dowiedzieć się o tobie nieco więcej, wtedy najczęściej sprawdzi pozostałe zdjęcia i opis. Twoim opisem możesz albo jeszcze bardziej ją przyciągnąć, albo sprawić, że kobieta jednak zrezygnuje. Chyba, że jesteś naprawdę bardzo atrakcyjny – wtedy raczej się to nie wydarzy. Dla przykładu. Jeśli w opisie zawrzesz informacje sugerujące, że nie szukasz nikogo poważnego, wtedy kobieta może zrezygnować. Chyba, że ona również nie szuka nikogo do związku. Tutaj jednak pojawiają się kolejne komplikacje. Okazuje się, że nawet, jeśli napiszesz “nie szukam nikogo na stałe, jestem tu dla zabawy” – to i tak będziesz miał pary z kobietami, które w opisie mają “ONS i wszelkie przygody odpadają! Tylko poważne relacje!”.

OPIS W STYLU – DYSTANS I POCZUCIE HUMORU

'One hell of a guy' - *The Times of India*, "I wish I could be more like him" - Sachin Tendulkar, "He's got it made." - Ratan Tata, "He's a total right swipe." - Deepika Padukone, "Simply the best." - Mom.

Świetnym pomysłem na opis jest propozycja, którą umieściłem powyżej. Poniżej jeszcze jeden przykład.

"I wouldn't kick him out of my kitchen." - Gordon Ramsay

"He's a beast... at the gym." - Sports Illustrated

"We call him for fashion advice." - GQ

"He makes me look boring." - Dos Equis guy

"I'm so glad I swiped right." - You, next week

Dodając opis jak wyżej pokazujesz, że jesteś naprawdę zabawnym facetem z dystansem. Dystans w tych czasach to rzecz, którą ma bardzo mała grupa ludzi. Dlatego warto nad tym pracować i faktycznie zdobyć dystans do samego siebie, a nie tylko "udawać", że się go ma. Kobieta czytając taki opis myśli:

- kreatywny (□),
- ma poczucie humoru,
- ma dystans do siebie.

Brzmi nieźle! Gdyby ktoś miał problemy z powyższym opisem i nie rozumiał, o co tutaj chodzi to tłumaczę. Jest to technika, którą stosują często wydawcy filmów / gier. Dodają na okładkę nagłówki z gazet i portali. "Najlepszy film tego roku" – IMDB. "Gdybym mógł coś od niego ukraść, ukradłbym uśmiech" – Leonardo DiCaprio.

Niestety im więcej osób zacznie korzystać z tego wpisu, tym powszechniejszy się on stanie.

KONKRETY WZBOGACONE O EMOTIKONY

Opis nie musi być jakimś tworem z kosmosu. Jeśli tylko nie robisz z siebie błazna – możesz po prostu skorzystać z jego prawdziwego zastosowania. Dodaj kilka informacji o sobie. Co robisz na co dzień, czy masz jakieś zwierzątko, czy lubisz wino. Dzięki temu możesz potem fajnie to wykorzystać i zaprosić kobietę na randkę. "Okej, a jeśli już mowa o tym winie z opisu – mam kilka ulubionych, więc z chęcią poznam twoją opinię. Podaj numer :)".

Investor by day, 🇸🇪 connoisseur by night. Extremely judgemental... when it comes to 🍷. Know my way around the gym. My 🐕 will steal your ❤️, and possibly your left shoe.

Your turn: Ireland, Brazil, or that exotic distance country known as ... Canada?

Tylko nie rozpisuj się nad swoją firmą, nie pisz elaboratów na temat ochrony środowiska. To mają być treściwe, krótkie informacje, najlepiej jednozdaniowe.

ZASKAKUJĄCY OPIS

Możesz również użyć pewnej techniki, która ma wzbudzić zaciekawienie u czytającego. Robisz krótki wstęp, w którym piszesz o szokujących faktach na swój temat. Mam dzieci, żonę, ale ile można... szukam rozrywki na boku. W następnym akapicie prostujesz to wszystko i piszesz kilka zdań na swój temat. To wzbudza pewne emocje. Początkowo czytelnik myśli sobie, "co za świnią! Okropny facet". Następnie jednak szybko zmienia zdanie. Jest to zabieg stosowany często przez różne magazyny lub blogerów. Tak zwany "lead", który ma zainteresować daną osobę i zmusić do dalszego pogłębiania tematu. Czasami stosowane również w sprzedaży.

Looking for the total package? You've found him - married with kids, looking for a side girl...lol

Nah, j/k... I'm single, no kids unless you count my Golden Retriever. Often found playing the guitar, catching live concerts, or relaxing on a Caribbean beach. Can be lured in with lime margaritas. Answers to Daniel.

PODSUMOWANIE

- ✓ Nie twórz poematów i elaboratów w opisie. Zadbaj o to by było krótko i na temat.
- ✓ Jeśli masz jakiś nowatorski pomysł jak przedstawić swoją osobę – śmiało. Kreatywność jest jak najbardziej wskazana.
- ✓ Pamiętaj, że opis nie jest najważniejszy i stanowi może 10% sukcesu.

- ✓ Pamiętaj o poprzednich rozdziałach. Twój opis na być z tobą spójny, nie sil się na kogoś, kim nie jesteś.

10 SPOSOBÓW, KTÓRE ZWIĘKSZĄ TWOJE PARY O 80%

Zdjęcia mamy z głowy, opis również. Jednak zanim przejdziemy dalej, kilka faktów na temat aplikacji. Zapamiętaj poniższe punkty, ponieważ znacznie pomogą ci w łowach. Możesz to również potraktować, jako małe podsumowanie tego, co dotychczas ustaliliśmy.

1. Nie uśmiechaj się na zdjęciach.

Już o tym pisałem, ale powtórzę się. Badania przeprowadzone przez serwis OkCupid pokazują, że mężczyźni, którzy nie uśmiechają się na zdjęciach mają lepsze rezultaty. Może to być powiązane z męskością. Mężczyźni, którzy się uśmiechają na Tinderze mogą przypominać typowych „nice guy”. Panowie, którzy zachowują powagę, są postrzegani, jako bardziej męscy i atrakcyjni. Wniosek? Na zdjęciach zachowuj powagę. Najlepiej patrz gdzieś poza kadr. Pamiętaj tylko, że pomiędzy powagą, a wyglądem gbura jest cienka linia.

2. Zaprezentuj swoją sylwetkę, jeśli jest tego warta.

Jeśli ćwiczysz na siłowni i masz mięśnie, którymi możesz się pochwalić, to jak najbardziej idź w tym kierunku. Zadbana sylwetka to bardzo duży atut, którym może pochwalić się niewielu facetów. Odpowiednia sylwetka nie tylko stanowi o twojej sile i bezpieczeństwie, które zapewniasz, ale również o wytrzymałości i systematycznej pracy.

3. Wyeliminuj selfie i zdjęcia, na których wyglądasz lamersko.

Tak jak już wspominałem powyżej, zdjęcia typu selfie są bardzo złym pomysłem. Sprawdzają się tylko u pięknych kobiet, które nie muszą się wysilać, a i tak mają całą rzeszę samców na pstryknięcie palcem. Całkowicie zapomnij również o zdjęciach w lustrze. Kobiety tak robią, ale to dlatego, że mężczyźni mają niemal zerowe wymagania. My musimy się nieco bardziej postarać.

4. Wyciśnij ze zdjęć wszystko, co możliwe.

Twoje zdjęcia powinny być naprawdę dobrej jakości. Najlepiej, gdy wykonywane były przy użyciu lustrzanki. Dobrze, gdy zdjęcia wykonuje osoba mająca przynajmniej minimalne pojęcie o fotografii. Podstawa to naturalne światło, unikanie zdjęć w słońcu i odpowiednia postawa ciała. Jest różnica pomiędzy zdjęciem wykonanym przy sztucznym świetle w mieszkaniu, a zdjęciu wykonanym przy naturalnym oświetleniu na pięknym krajobrazie. Jednocześnie pamiętaj, że zdjęcia nie muszą przypominać tych wyjętych żywcem z katalogów mody męskiej. Nawet nie jest to wskazane. Najlepsze rozwiązanie? Zdjęcia powinny wyglądać profesjonalnie, ale w amatorskim stylu.

5. Czy wzrost jest ważny?

Wiele kobiet ma w swoich opisach tony wymagań, w tym najważniejsze – wzrost. Pannie z Tindera zdecydowanie mają obsesję na punkcie cyferek. Jeśli nie masz 1,80 m to przewiń w lewo, skąd my to znamy? Co robić w takim przypadku? A no przewijać w lewo. Najlepiej przewijać w lewo za każdym razem, gdy opis profilu wygląda jakby pisała go księżniczka. Co do samego wzrostu, to faktycznie ma on znaczenie. Badania OkCupid potwierdzają, że mężczyźni, którzy mają ponad 1.80 cm częściej uprawiają seks. Co ciekawe większe powodzenie mają kobiety, które są niższe, a te wyższe nie cieszą się takim zainteresowaniem. Co z tym zrobić? Nic, zaakceptować. Po prostu podrywaj kobiety niższe od siebie i tyle. Zauważyłem, że ten problem dotyczy szczególnie portali randkowych. Spotykałem się bardzo często z kobietami, które miały niemal ten sam wzrost, co ja i nie było żadnego problemu.

6. Kilka słów o pieniądzach.

Dochód w relacjach damsko męskich również jest istotny. Jednak na Tinderze ważniejszą rolę odgrywa wygląd zewnętrzny. Jednocześnie im wyższa twoja pozycja społeczna i zasoby, tym większe zainteresowanie kobiet. Nawet, jeśli na Tinderze nie widać twojego statusu bezpośrednio, to możesz go w jakiś sposób zademonstrować na zdjęciach. A już na pewno twój status pomoże ci na spotkaniu. Niestety, jeśli trafisz na materialistkę, to szczęśliwego życia mieć nie będziesz. Dlatego wielu bogatych mężczyzn przychodzi na randki ubranych zwyczajnie, przyjeżdżając pociągiem. Dzięki temu odsiewają panny zainteresowane tylko ich portfelem.

Badania przeprowadzone na portalu OkCupid potwierdziły, że im większy dochód mężczyzn, tym więcej mają oni par. Na tym portalu randkowym można ustawić swój dochód podobnie jak wzrost czy wagę.

7. Znaczenie rasy.

Okazuje się, że rasa również ma znaczenie. Jeśli jesteś białym mężczyzną, to możesz się cieszyć, bo według badań masz się najlepiej. Azjatki, latynoski i białe kobiety twierdzą, że gdy facet jest biały, to jest to dla nich informacja na duży plus. Azjatki dodają białym mężczyznom 18% atrakcyjności, białe kobiety 19% a latynoski 12%. Odejmują tylko kobiety czarnoskóre -6%. Najgorzej mają się Azjaci i czarnoskórzy, którzy zyskują atrakcyjności tylko w oczach swej własnej rasy. Jeśli czytasz ten poradnik, to prawdopodobnie jesteś biały, więc możesz spać spokojnie.

8. Atrakcyjność zewnętrzna.

Pracuj nad swoją atrakcyjnością zewnętrzną, bo to ci się przyda. Nie tylko na Tinderze, ale również w życiu codziennym. Wygląd to wizytówka każdego człowieka. Tu nie ma, o czym dywagować. Dobrze wyglądasz? Jesteś szanowany, masz powodzenie i ludzie automatycznie przypisują ci pozytywne cechy (patrz efekt aureoli). Pracuj nad stylem, biegaj, chodź na siłownię, dbaj o zarost, włosy i po wyglądaj najlepiej jak potrafisz. Zobaczysz ile ci to przyniesie profitów. Wiele na temat poprawy swojego wyglądu przeczytasz na moim blogu.

9. Nie ograniczaj się tylko do Tindera.

Tinder nigdy nie powinien być twoją jedyną drogą do poznawania kobiet. Kobiety powinny poznać przede wszystkim w codziennym życiu. Gdziekolwiek jesteś – w kolejce do sklepu, w kościele czy dyskoteci, możesz poznać kobiety. Tinder to dodatek, podobnie jak inne aplikacje randkowe. Postaraj się nie ograniczać jedynie do Tindera i wychodź na miasto ćwiczyć swoje umiejętności socjalne. Dzięki temu będziesz miał więcej opcji. Masz więcej opcji? To super, bo nie jesteś desperatem i masz wybór, a to jest atrakcyjne.

10. Bądź konkretny.

Nigdy nie pisz na Tinderze w nieskończoność. To jest największy błąd, jaki popełniają mężczyźni. Podobają się kobiecie, dobrze się rozmawia, ale oni nie zapraszają na randkę. Piszą, piszą i piszą. Boją się postawić wszystko na jedną kartę. Zgodzi się to fajnie, nie? Jej strata. Przestań traktować każdą napotkaną kobietę jakby miała być „tą jedyną”. Nie ma czegoś takiego. Można do kogoś czuć wyjątkową miłość, ale nie ma czegoś takiego jak „ta jedyna”.

ROZDZIAŁ III: CZAS NA GRĘ

PIERWSZA WIADOMOŚĆ

Załóżmy, że wgrałeś piękne zdjęcia, dodałeś fajny opis i teraz masz już pierwsze pary. Tutaj polega wielu mężczyzn, którzy nie mają doświadczenia w relacjach damsko-męskich. Rozpoczęcie rozmowy na Tinderze stanowi dla wielu mężczyzn nie lada wyzwanie. Wielu panów całkowicie rezygnuje z korzystania z aplikacji, ponieważ po kilku próbach nie ma już pomysłu na dalsze “openery”. W dzisiejszym wpisie przedstawimy kilka sposobów na to, jak można zagadać na Tinderze i zwiększyć swoje szanse na odpowiedź od płci przeciwnej.

JAK ZAGADAĆ NA TINDERZE?

Tradycyjnie muszę nadmienić absolutną podstawę aplikacji randkowej, jaką jest Tinder. Otóż, jeśli zamierzasz korzystać z Tindera musisz liczyć się z tym, że tam liczy się tylko wygląd. Twój opis, twoje poczucie humoru czy zbieranie znaczków to rzeczy, które schodzą na dalszy plan. Jednak czy to oznacza, że to, co napiszesz, nie ma znaczenia?

Cóż – i tak i nie. Jeśli wyglądasz jak model z okładki Mens Health – to możesz pisać, co ci się żywnie podoba. Potwierdziło to kilka eksperymentów w tym eksperyment Klaudiusz czy eksperyment Markusa. Okazuje się, że kobiety są w stanie przymknąć oko na to, co mówi/pisze mężczyzna pod warunkiem, że jest atrakcyjny. Potwierdza się, więc, że jeśli należysz do mistycznego grona 20% najatrakcyjniejszych samców – możesz robić, co chcesz.

CO NAPISAĆ W PIERWSZEJ WIADOMOŚCI NA TINDERZE?

No dobrze, ale zakładamy, że nie jesteś modelem fitness. Zakładamy również, że do grona 20% samców alfa jeszcze nie należysz. Pod warunkiem, że wyglądasz normalnie, wciąż masz na tej aplikacji szanse kogoś poznać. Niestety tutaj pojawiają się problemy. Założyłeś konto. Dodałeś najlepsze zdjęcia. Nawet udało ci się zdobyć kilka par. Po dwóch tygodniach masz, powiedzmy 14 kandydatek na randkę. Co napisać? Jak zacząć?

Popularnym zwrotem jest zwykłe: “Cześć” – jednak z tym może się nie udać. Kobieta podobnych wiadomości otrzymuje setki. Pierwsza wiadomość powinna zawierać już jakieś pytanie otwarte, które zachęci do odpowiedzi i zaintryguje drugą stronę. Nie powinno się, więc zadawać prostych pytań, na które można odpowiedzieć “TAK/NIE”.

Zresztą to absolutna podstawa w każdej rozmowie. Czy rozmawiasz na Facebooku, czy na WhatsAppie, czy na ulicy – zadajesz pytanie otwarte. To ważne, ponieważ dajesz kobiecie pole do popisu. Sprawiasz, że może się nieco zaangażować w rozmowę.

JAK NIE ZAGADYWAĆ NA TINDERZE?

Przede wszystkim wszelkie głupie pytania odpadają. Popularne: “wolisz Colę czy Pepsi?” jest jednym z gorszych pomysłów. Kobieta albo nie odpowie wcale, albo z nudów odpowie “Pepsi”. I co dalej? Śmieszne? No nie sądzę. Masz pokazać, że jesteś poważnym człowiekiem (niekoniecznie sztywnym, nie mylić proszę tych dwóch pojęć). Dlatego wszelkie głupie żarty w pierwszej wiadomości odpadają. Co więcej, podobnych wiadomości kobieta otrzymuje naprawdę mnóstwo.

Zapomnij również o wysyłaniu emotikonek. To jeden z najgłupszych pomysłów na świecie. Wysłanie kobiecie na portalu randkowym buźki z uśmiechem. Co można sobie pomyśleć o kimś takim? Jesteś psycholem?

SKOMENTOWAĆ JEJ OPIS LUB ZDJĘCIE – DOBRY POMYSŁ NA ZAGADANIE?

Stary i sprawdzony sposób to skomentować jakiś element, który rzucił ci się w oczy. To może być jakiś naszyjnik na zdjęciu, szczegół z opisu – cokolwiek innego. Jest to już trochę oklepany sposób, ale można próbować. W końcu teraz właściwie wszystko jest już oklepiane i gdyby tak wymieniać to wyszłoby, że wysłanie pierwszej wiadomości nie ma sensu. Możesz skomentować chociażby, jak wyżej zaproponowałem naszyjnik:

Hej, ładny naszyjnik, moja mama miała bardzo podobny, ale zgubiła na wycieczce. Nosisz go z uwagi na jego wygląd czy ma jakieś głębsze znaczenie?

Dzięki temu dajesz drugiej stronie możliwość swobodnej wypowiedzi. Jeśli spodobała się dziewczynie, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że odpowie w nieco bardziej rozbudowany sposób. Potem możesz już łatwo pociągnąć rozmowę dalej, dyskutując na temat symboli, strasznych historii itd. Następnie przenosisz rozmowę na realny grunt, proponując piwo / kawę – co tam chcesz.

Inny przykład z większym poczuciem humoru:

Dzień dobry, ładny naszyjnik, moja mama miała taki sam, ale zgubiła na wycieczce. Jeśli go znalazłaś, to czy jest możliwość, że oddasz go mojej mamie? Pozdrawiam.

“BO KOBIETY SAME NIE ZAGADUJĄ I ODPISUJĄ ZDAWKOWO”

Tak, kobiety często odpisują zdawkowo. Jednak, co się tutaj dziwić. Kobieta na portalu randkowym dostaje ogrom uwagi. Skrzynka pęka w szwach. Zobaczysz to zresztą w podrozdziale „[jak podrywają mężczyźni](#)”. Większość wiadomości to pytania zamknięte, na które można odpowiedzieć “tak/nie”. Więc często dziewczyna masowo odpowiada z nudów każdemu kandydatowi. Dlatego powinieneś używać pytań otwartych.

Jeśli masz sporo par i nie chce ci się wymyślać ciekawych wstępów, możesz pisać do dziewczyn po imieniu. Po prostu wysyłasz masowo “Kasia”, “Monika”, “Marta” etc. Dziewczyny zwykle odpowiadają na takie wiadomości, wysyłając twoje imię. Potem

po odsianiu niezainteresowanych kobiet, możesz przystąpić do pisania. Przykładowe rozmowy podałem ci w kolejnym podrozdziale i także w [bonusie](#).

ZAGADYWANIE NA TINDERZE TO PIKUŚ, CO BĘDZIE POTEM?

Wielu mężczyzn pisząc do kobiety, popełnia jeden zasadniczy błąd. Piszą. Piszą. Piszą. I końca nie ma. Mijają dni, tygodnie, a w ekstremalnych przypadkach nawet lata – wciąż nic. Rozmowa na Tinderze do niczego cię nie zaprowadzi, jeśli będziesz przeciągał ją w nieskończoność. Kilka wiadomości i już kierujesz temat na spotkanie w realu. Zaprosić kobietę możesz pod jakimkolwiek pretekstem.

Ciągnąć przykład powyższy, mógłbyś napisać: “Okej, fajnie się pisze, ale naszyjnik sam się nie zwróci. W takim razie zapraszam na piwo w celu dokonania transakcji. Podaj mi swój numer :)”

To wszystko ma być spójne. Przejścia mają być płynne. Tymczasem wielu mężczyzn robi wszystko na odwrót. Rozmowa wygląda czasami mniej więcej tak:

ON: Cześć

ONA: Hej

ON: Pójdiesz ze mną na kawę?

Takie coś nie ma racji bytu. Pierwsza wiadomości na kawę? I jeszcze ten proszący ton. Zdecydowanie unikaj takich rozmów.

PODSUMOWANIE

Mam nadzieję, że trochę prześwieciłem ci ten temat i wiesz już jak zagadać na Tinderze. Pamiętaj, aby starać się wyróżnić. Nie rób tego, co każdy, próbuj i nie przejmuj się, gdy kobieta nie odpisuje. Skup się na tych, które są chętne, a resztę po prostu olej i nie trać czasu. W pigułce:

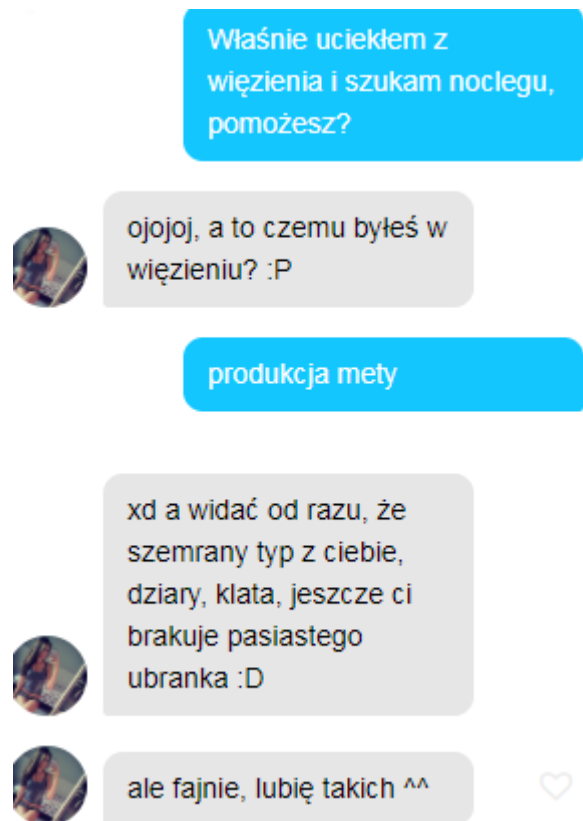
- ✓ staraj się znaleźć w kobiecie coś, co przyciągnęło twoją uwagę – opis, zdjęcia – cokolwiek
- ✓ zadawaj pytania otwarte. Unikaj pytań w stylu: to wolisz psy czy koty?
- ✓ nie ciągnij rozmowy w nieskończoność. Płynnie przejdź do rzeczy i zaproś kobietę na randkę.

PRZYKŁADOWE ROZMOWY NA TINDERZE

Przygotowałem również kilka krótkich przykładowych rozmów, które mogą posłużyć ci, jako wzór. Oczywiście staraj się być jak najbardziej innowacyjnym i nie bierz wszystkiego za pewnik. Prawda jest taka, że jeśli się spodobaś, to po prostu musisz tego nie schrząnić. Trochę poczucia humoru, tajemniczości i bez zbędnie długich konwersacji o niczym. Jak widzisz, że jest pozytywna reakcja to bierzesz numer i idziesz na spotkanie.



Marta



PIERWSZE SPOTKANIE

Prędzej czy później, będziesz chodził na pierwsze randki z Tindera. Pierwsze spotkanie na Tinderze dla wielu panów kojarzy się z dosyć sporym stresem. Często z portali randkowych korzystają osoby, które są introwertykami i nie mają dużego doświadczenia w poznawaniu nowych ludzi. Dlatego niektórzy nawet rezygnują ze spotkania, bo boją się reakcji drugiej strony czy niezręcznej ciszy. Jednak w życiu tak to jest, że sukcesy odnoszą ci, którzy ryzykują. Idąc na randkę z Tindera, ryzyko jest ograniczone do minimum. Prawdopodobnie podobasz się drugiej osobie, więc teraz czas na zademonstrowanie osobowości.

PIERWSZE SPOTKANIE NA TINDERZE – PODSTAWY

Kiedy używałem Tindera raczej nie traktowałem tego, jako aplikacji do tworzenia poważnych związków. Zauważyłem również, że większość kobiet podobnie traktuje ten portal. Więc mam nadzieję, że od początku będziesz spójny z tym, co chcesz tam osiągnąć. Nie ma nic gorszego, niż udawanie, że szukasz poważnych relacji, tylko dlatego, żeby przespać się z dziewczyną. Wiem, że to wydaje się dziwne, ale taka jest prawda. O wiele lepiej wyjdiesz na tym, gdy będziesz spójny.

Więc jeśli szukasz jedno nocnych przygód lub związków FWB – po prostu zademonstruj to na swoim profilu. Nie ustawiaj poważnego opisu, nie dodawaj zdjęć, które przedstawiają cię, jako męża idealnego. Bądź tym, kim jesteś na co dzień. Kobiety również lubią przygody i luźne relacje, po prostu społeczne zasady nakazują im nie pokazywać, że to lubią. Dlatego twoim zadaniem jest sprawienie, że kobieta będzie wiedziała, o co chodzi w tej relacji, ale jednocześnie nie będzie to oczywiste. Także nie komunikujesz wprost, mówiąc – “chcę seksu”, robisz to, pokazując swoje zachowanie.

Jednak to jest pierwszy scenariusz, ten najczęściej wybierany przez ludzi na Tinderze. Jeśli natomiast szukasz czegoś poważnego, to działasz odwrotnie, chociaż osobiście odradzałbym tego przy korzystaniu z tej aplikacji. Drugą połówkę można poznać wszędzie. W bibliotece, w klubie, na ulicy, w centrum handlowym – gdziekolwiek. Nie będę się już powtarzał, że Tinder to taki wybór ostateczny, albo sposób na nudy. Ciężko poznać tam kogoś ciekawego, zdjęcia często są przerobione i kompletnie nie wiesz, czego spodziewać się po drugiej osobie.

GDZIE JĄ ZAPROSIĆ?

Odwieczny problem mężczyzn dotyczy wyboru miejsca na spotkanie. Niestety wciąż nierzadko wybór pada na kino, co jest jednym z gorszych pomysłów. Szanse na poznanie w ten sposób lepiej danej osoby są bliskie zeru. Co najwyżej możecie pogadać chwilę przed seansem, a potem przez dwie godziny siedzicie wpatrzni w ekran. To naprawdę nie jest dobry pomysł.

Jednym z lepszych pomysłów jest po prostu pójście na piwo do jakiegoś przytulnego pubu. Alkohol zawsze nieco rozluźnia atmosferę i można się lepiej poznać. Wspomniałem, że dobrze wybrać przytulne miejsce. To ważne, ponieważ jeśli pójdziesz do

pierwszej lepszej pijalni, gdzie Janusze piją na potęgę i krzyczą na cały lokal, to twoja randka może szybko się skończyć.

Spotykam się czasami z głosami, że pub to oklepane miejsce. No dobrze. Czy to źle? Czy naprawdę uważasz, że lepiej byłoby iść skoczyć ze spadochronem albo przebiec razem maraton? To nie ma znaczenia, że pomysł jest oklepany. Pamiętaj, że jako mężczyzna nie musisz stawać na głowie, aby kobieta zwróciła na ciebie swoją uwagę. To desperacja. Skoro jest chętna, umówiła się, to po prostu weź ją na drinka pogadać. Jak będziesz widział, że jest lepiej, niż przypuszczałeś, to możesz zmienić miejsce na inne, albo iść na bilard.

W serialu How I Met Your Mother, Ted Mosby by zdobyć serce Robin zamawia jej do mieszkania kwartet smyczkowy i mnóstwo kwiatów. Robin mówi, "dlaczego ty musisz zawsze tak poważnie? Dlaczego to musi być od razu kwartet smyczkowy i kwiaty? Dlaczego nie weźmiesz mnie po prostu na Sushi?", wyciągnij z tego lekcję (sezon 1, odcinek 22 – nie dziękuj).

JAK SIĘ PRZYWITAĆ NA PIERWSZYM SPOTKANIU?

To jest dopiero temat wałkowany, gdzie popadnie. Jak się przywitać? Co powiedzieć? Wręczyć kwiaty? Przytulić? Pocałować? Jeśli zadajesz sobie takie pytania, to prawdopodobnie zbyt poważnie do tego podchodzisz. Wyluzuj, to tylko spotkanie z dziewczyną z Tindera. Nie rozbrajasz bomby, nie jesteś poważnie chory ani nie lecisz w kosmos. Po prostu podejdź z uśmiechem, przytul ją i zaprowadź w jakieś wcześniej upatrzone miejsce.

Nie widzę sensu, aby bardziej rozwodzić się nad tym elementem randki.

NIE NASTAWIAJ SIĘ NA FAJERWERKI, PIERWSZA RANDKA ZAZWYCZAJ JEST ŚREDNIA

Ten punkt powinien przyswoić sobie każdy mężczyzna i każda kobieta. Pierwsze randki są niesamowicie zwykle tylko w filmach romantycznych. W rzeczywistości są normalne, często niezręczne i trochę stresujące. Obie strony kompletnie się nie znają i nie wiedzą, na co mogą sobie pozwolić. Rzadko ktoś ukazuje na pierwszym spotkaniu wszystkie karty swojej osobowości. Raczej wszyscy się pilnują, aby nie palnąć jakiejś głupoty.

Tonowanie swoich oczekiwań jest ważne nie tylko na płaszczyźnie randek. Podobnie jest w biznesie. Jeśli zakładasz firmę i liczysz, że po miesiącu jej prowadzenia będziesz miał 10 tysięcy zysku, to prawdopodobnie bardzo się rozczarujesz. Być może tak bardzo, że postanowisz to wszystko rzucić i dać sobie spokój. Jednak gdybyś podszedł do tego z dystansem i innym nastawieniem, efekty byłyby odmienne. Gdybyś powiedział sobie "okej, przez pierwszy miesiąc, a może nawet dwa nie zarobię niczego, ale to czas, żeby zbierać doświadczenie i pchać ten biznes do przodu". Wtedy istnieje szansa, że za rok faktycznie te 10 tysięcy zysku byłoby realne.

Zbyt wielkie oczekiwania są powodem wielu rozczarowań. Na sukces pracuje się przez długi czas. Budowanie porozumienia z drugą osobą również trochę trwa.

O CZYM ROZMAWIAĆ?

To kolejne pytanie, które zadają osoby rzadko chodzące na randki. Pamiętam, że gdy byłem w technikum to bardzo często szukałem “tematów do rozmów z dziewczyną” i z perspektywy czasu wiem, jak żałosne to było. Musiałem się trochę rozkręcić. Pójść na parę randek. Rzucić na głęboką wodę i dziś rozmawiam z każdym o wszystkim. Nie wszyscy mają naturalnie wysokie umiejętności konwersacyjne. Jeśli ich nie masz, to musisz je w sobie wyrobić.

Jedynie nie warto poruszać tematów nudnych typu praca / studia / były partner. Reszta jest jak najbardziej w porządku. Pamiętaj również, że dziewczyna, z którą jesteś na randce, prawdopodobnie sama pierwsza cię nie pocałuje i nie dotknie. To ty musisz zainicjować dotyk czy pierwszy pocałunek. Jeśli rozmowa się układa, dziewczyna jest rozbawiona, to możesz usiąść obok niej (najlepiej od razu usiąść obok), czasami ją przytulić, dać buziaka – zwykle dzieje się to samo, dlatego nie myśl o tym za dużo.

Dziewczyny również stresuje pierwsze spotkanie z chłopakiem poznanym przez Internet, dlatego nie martw się na zapas. Każda strona chce dobrze wypaść i jest to jak najbardziej zrozumiałe, że pojawia się lekki stres. Nawet osoby, które często randkują, przed pierwszym spotkaniem odczuwają lekki niepokój. To właśnie, dlatego pierwsze spotkania są takie ekscytujące.

DODATKOWE SEKRETNE PORADY NA PIERWSZĄ RANDKĘ

Pierwsze randki bywają trudne, szczególnie te z Tindera. Na podstawie moich doświadczeń mogę stwierdzić, że randki z kobietami, które poznałem wcześniej na żywo były dużo prostsze i łatwiejsze. Jeśli idziesz na spotkanie z dziewczyną poznaną przez Internet, to tak naprawdę nie wiesz, w co się pakujesz. Nie wiesz jak wygląda na żywo, nie wiesz, jaki ma głos, nie wiesz jak pachnie, jak się zachowuje – nie wiesz nic. Idziesz w ciemno. Co prawda widziałeś ją na zdjęciach, ale to trochę mało. Dlatego takie randki bywają często stresujące i dosyć dziwne. Może się przecież okazać, że kobieta wcale nie wygląda tak dobrze jak na zdjęciach, albo ma nadwagę. Może się również okazać, że ty się jej nie spodobasz. Nic strasznego, trzeba to po prostu wziąć pod uwagę. Dlatego przejdźmy teraz do kilku sekretnych porad, które pomogą zwiększyć twoją skuteczność.

PRETEKST TO TWÓJ NAJLEPSZY PRZYJACIEL

Pisząc z dziewczyną powinieneś przemycić temat waszego pierwszego spotkania. Jest to ważny element logistyczny. Wielu mężczyzn wyskakuje z propozycją spotkania jak Filip z konopi.

Ona: no tak, lubię bardzo jeździć na rowerze, poprawia mi to humor ☺

On: pójdziemy na kawę w piątek?

To nie jest dobry pomysł. Przejścia w znajomości powinny być płynne. Niektórzy mają taką umiejętność naturalnie, a inni muszą się tego nauczyć. Dlatego rozmowa powinna wyglądać mniej więcej tak.

Ona: no tak, lubię bardzo jeździć na rowerze, poprawia mi to humor ☺

On: mam podobnie. Tam w centrum jest fajna trasa, wiesz taka niby w centrum, ale bardzo spokojnie, pokażę ci jak się spotkamy ☺

Teraz jest naturalnie i jest pretekst do spotkania. Pretekst nie musi być jakiś wielki, to może być cokolwiek. Tak naprawdę to nawet nie musisz jej tej trasy pokazywać, ale chodzi o to, by było naturalnie. Wtedy ona myśli – no tak spotkaliśmy się, bo chciałem mi pokazać fajną trasę rowerową. I to jest w porządku. Podobnie pretekstami działasz, kiedy zapraszasz kobietę do siebie. Czasami to może być już pierwsza randka, gdy widzisz, że jest nakręcona. Mówisz „jak będziemy wracać możemy wstąpić do mnie, pokażę ci tę kolekcję znaczków, o której ci opowiadałem”. Nawet nie zdajesz sobie sprawy, jak wielką robotę robi taki pretekst. I kolejny raz pamiętaj, że wielu ludzi ma to naturalnie w sobie i nawet nie myślą o tym, gdy zapraszają. Jednak, jeśli nie jesteś urodzonym ekstrawertykiem i umiejętności socjalne musiałeś wykształcać, to musisz się tego nauczyć. Kiedyś zimą byłem na spacerze z dziewczyną, nawet byliśmy w kościele się trochę ogrzać. Potem zaproponowałem, że pójdziemy do mnie na gorącą herbatę i przy okazji zagram jej coś na gitarze. Nie było problemu, powiedziała „okej”, ponieważ to było jak najbardziej naturalne. Logistyka jest bardzo ważnym elementem, jeśli chcesz być dobrym z kobietami.

Jeśli masz problemy z samą propozycją randki, to możemy cofnąć się jeszcze do wiadomości na Tinderze / SMS-ów.

Ona: no tak, lubię bardzo jeździć na rowerze, poprawia mi to humor ☺

On: mam podobnie. Tam w centrum jest fajna trasa, wiesz taka niby w centrum, ale bardzo spokojnie, pokażę ci jak się spotkamy ☺

Ona: z chęcią, przyda mi się jakaś dobra trasa w tamtym rejonie

PROponujesz DWA TERMINY

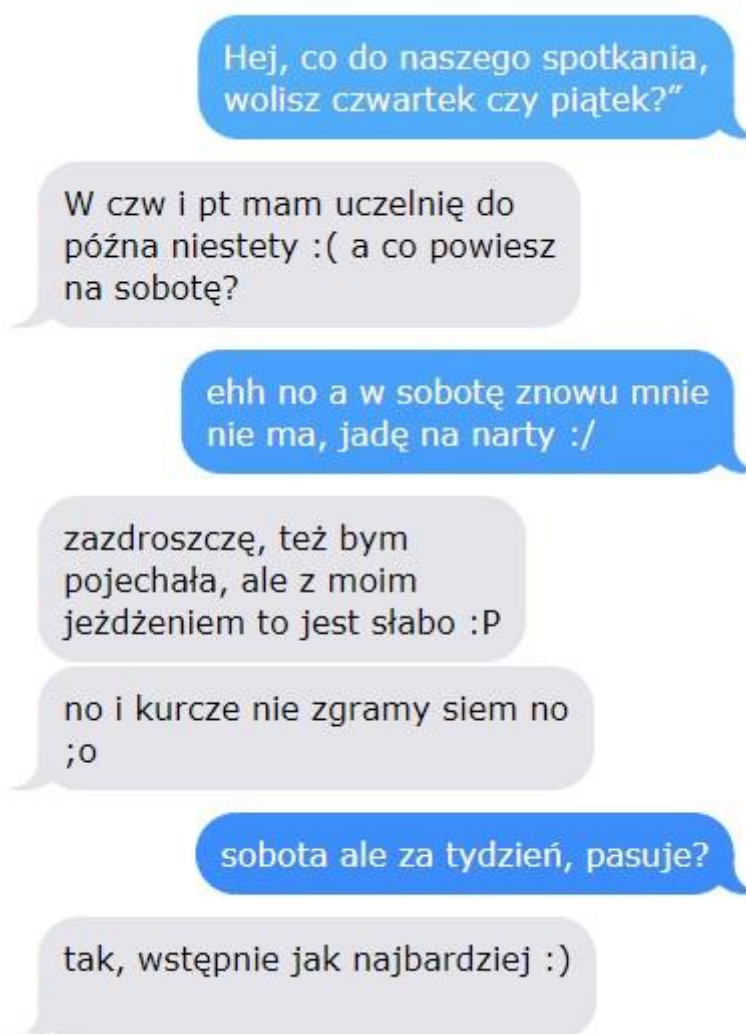
Jeśli masz pozytywną reakcję to randka jest już bardzo prawdopodobna. Wtedy najlepiej poprosić o numer telefonu, możesz dodać „rzadko tu jestem, a żebyśmy byli w kontakcie, to podaj mi swój numer telefonu”. Potem możesz napisać SMS-a za jakiś czas, proponując dwa terminy.

„Hej, co do naszego spotkania, wolisz czwartek czy piątek?”

Jeśli dziewczyna wybierze jeden z dni, wystarczy dograć godzinę. Co najważniejsze, masz być konkretny. To ty proponujesz dwa dni. Nigdy nie pytaj, „kiedy by ci odpowiadało?”, bo twoje szanse drastycznie spadają. Proponujesz dwa terminy. Jeśli

dziewczynie nie będzie pasował żaden z nich, to, jeśli jest zainteresowana, zaproponuje coś zastępczego. Wtedy ty musisz stwierdzić czy się zgadzasz i czy masz czas.

Co jednak istotne. Warto nie godzić się natychmiast na zaproponowany przez nią termin, bo tracisz wtedy kontrolę nad sytuacją. Możesz się śmiać, ale z psychologicznego punktu widzenia, takie niuanse mają faktycznie spory wpływ na relację. Dlatego gdy kobieta ci odmówiła, ale zaproponowała inny termin, możesz się zgodzić, ale lepiej jest się również nie zgodzić. Paradoksalnie zwiększa to twoje szanse. Wtedy kobieta odpisze ci jakąś wiadomość z reakcją zwrotną, która właściwie nie ma większego znaczenia. Po prostu proponujesz jeszcze jeden termin przykładowo ten, który zaproponowała, ale w następnym tygodniu. Zwykle się zgodzi i wystarczy to tylko przyklepać. Zobacz jak to wygląda na poniższej konwersacji. Akurat wtedy faktycznie jechałem na narty i nie mogłem się spotkać w sobotę. Wyszło nawet lepiej, bo dziewczyna ma już wtedy pewność, że nie jestem desperatem i mam również swoje sprawy, dużo ważniejsze od niej, (bo przecież jej nawet nie znam). Uwierz mi, że to w dzisiejszych czasach naprawdę rzadkość, a mężczyźni to w 80% osoby bez wymagań w stosunku do płci przeciwnej.



Dzięki takiemu podejściu jak wyżej komunikujesz dziewczynie, że:

- ✓ jesteś konkretnym facetem z jajami,
- ✓ masz własne życie, z którego nie zrezygnujesz dla obcej kobiety z Tindera,
- ✓ jesteś wyzwaniem, nagrodą i mężczyzną, który sam ustala zasady.

Polecam korzystać tej techniki za każdym razem, nawet, jeśli poznałeś kobietę na ulicy czy w dyskotecce.

1. Piszesz z nią trochę.
2. Pod pretekstem proponujesz spotkanie.
3. Proponujesz dwa terminy. Jeśli kobieta się zgadza na jeden z nich, potwierdzasz spotkanie. Jeśli się nie zgadza, ale proponuje inny termin, odrzucasz go i proponujesz jeszcze jeden.
4. Jeśli kobiecie nie pasuje trzeci termin, który zaproponowałeś możesz wprost zapytać, w które dni jest dostępna.

JAK DZIAŁAĆ PO UDANYM SPOTKANIU?

Skąd niby masz wiedzieć czy spotkanie było udane? Otóż będziesz to prawdopodobnie czuć. Już podczas spotkania jesteś w stanie ocenić, czy dziewczynie się podoba, czy tobie się podoba i jest jakaś nić połączenia. Załóżmy, że jest i spotkanie możesz określić mianem udanego. Co dalej?

Przede wszystkim trzeba zastanowić się nad dotychczasowymi efektami. Mogło przecież być tak, że już na pierwszej randce poszliście do łóżka i właściwie, co zrobisz dalej to już tylko twoja sprawa. Możesz próbować związku, możesz z tego zrobić relację typu FWB (z ang. friends with benefits). Jednak pójdzie do łóżka na pierwszej randce wymaga spełnienia kilku ważnych punktów. Pomijam atrakcyjność, to jasne, że musicie sobie przypaść do gustu. Bardziej mam tutaj na myśli logistykę. Może mieszkasz nadal z rodzicami? Może spotkałeś się z nią w większym mieście gdzie nie mieszkasz, a jesteś tylko przejazdem? Wtedy prawdopodobnie nie miałeś odpowiedniej logistyki, nawet, jeśli była okazja, aby zakończyć randkę w łóżku. Jednak ostudzę twoje oczekiwania. Zwykle potrzeba dwóch / trzech spotkań, aby pójść z nowo poznaną kobietą do łóżka. Mężczyźni, którzy nie znają tematu, czekają czasami nawet przez 10 spotkań, aż wpadają w „friendzone” i jakiś nowy zdecydowany gościu zajmuje się ich księżniczką na pierwszym spotkaniu.

Miałem kiedyś sytuację, że spotkałem się z zainteresowaną dziewczyną w sąsiednim mieście. Przyjechałem na spotkanie samochodem. To było przed świętami. Już w SMS-ach widziałem, że dziewczyna jest napalona i to nie będzie długa znajomość. Problem był z logistyką, bo gdzie można iść, kiedy jest zimno, a do domu masz 20 km? Powiedziałem, że w samochodzie na parkingu mam termos z herbatą i idziemy się napić, bo jest zimno. Termos faktycznie miałem i napiliśmy się herbaty. Potem przesiadaliśmy się do tyłu. Szyby były już zaparowane, a ja doskonale wiedziałem, po

co tu jesteśmy. Bez zbędnych szczegółów – przez kolejne 30 minut dziewczyna nie odzywała się kompletnie, bo była dosyć zajęta, a przykladała się bardzo mocno. Poniżej zamieszczę ci rozmowę sprzed randki, aby pokazać jak wiele testów stosowała ta dziewczyna i jaką cierpliwość musiałem zachować.

Piszę to po to, aby uzmysłowić ci, że tak naprawdę nigdy nie wiesz jak będzie. Musisz być gotowy na wszystko. Jak widzisz, że kobieta jest zdecydowana na seks, to wymyśl coś i działaj. Zwykle będziesz musiał spotkać się kilka razy, aby zakończyć spotkanie w łóżku. Polecam kierować się zasadą 2-3 spotkania, jeśli chodzi o Tindera, tym bardziej, jeśli jesteś zainteresowany jedynie seksem. Jeśli po 2-3 spotkaniach wciąż będą opory i nie uda ci się jej zaprosić do siebie, to warto próbować z innymi kobietami. Może to również oznaczać, że kobieta chce czegoś poważnego, a ty masz inne plany, dlatego nie warto marnować nawzajem swojego czasu.

Zatem po udanym spotkaniu jak najbardziej można wysłać SMS-a z podziękowaniami za miły wieczór, ale nie jest to konieczne. Jeśli było miło, to dwie strony raczej to czują i nie trzeba tego przypieczętowywać SMS-ami. Potem za jakiś czas można odezwać się ponownie. Za jaki? A no nie ma żadnej zasady. Warto jednak z reguły odczekać te 2 dni, bo zwykle działa to na korzyść danej relacji i dwie osoby mają czas, aby zatęsknić za pozytywnymi emocjami. Potem można nawiązać do spotkania w żartach i pociągnąć rozmowę dalej, w kierunku drugiej randki. Może się również zdarzyć, że kobieta sama się odezwie – tym lepiej dla ciebie.

Drugie spotkanie warto dobrze zaplanować logistycznie. Skoro oboje jesteście chętni na wspólny wieczór / noc, to trzeba temu nieco pomóc. Kobieta się do ciebie nie wprosi. Najlepiej już podczas planowania spotkania wspomnieć, że teraz pokażesz jej „kolekcję znaczków” (cokolwiek). Możesz umówić się na spacer, a potem po prostu na spacerze wspominasz „proponuję skoczyć do mnie na gorącą herbatę i pokaże ci wreszcie tę kolekcję znaczków”. Jeśli kobieta jest już u ciebie, to po prostu robisz swoje.

Jeśli pierwsze spotkanie było bardzo dobre i podejrzewasz, że kobieta od razu zgodzi się na wizytę u ciebie, to super. Możesz zaproponować przygotowanie wspólnej kolacji. Powiedz jej, żeby kupiła jakieś tanie wino, a ty nauczysz ją robić lasagne. W kuchni można również dobrze się bawić i wprowadzić dotyk / pocałunki.

Jeśli po dwóch spotkaniach nadal nie było seksu i nie udało ci się ściągnąć kobiety do siebie, to warto zaproponować jeszcze jedno spotkanie. Tym razem od razu zapraszasz do siebie i robisz swoje. Jeśli się nie zgodzi, to polecam skupić się na innych kobietach. Ale to nie jest reguła, zrobisz jak będziesz uważał.

Oczywiście chciałem zaznaczyć, że powyższe rady należy stosować, kiedy kobieta również jest nami zainteresowana. Żeby potem nie było, że ktoś na siłę kobiety dotykał i całował, mimo, że ona tego kompletnie nie odwzajemniała.

JAK DZIAŁAĆ PO NIEUDANYM SPOTKANIU?

Jeśli nie czujecie przyciągania i tylko czekacie grzecznie na koniec, to nie warto się upierać i po prostu dać sobie spokój. To może działać w dwie strony. Dziewczyna nie przypadnie ci do gustu, a ty jej wręcz przeciwnie. Ewentualnie ona bardzo się wam spodoba, a ty jej nie. Zwykle jest to odczuwalne już na spotkaniu. Jednak zawsze warto się przekonać i napisać dwa dni po spotkaniu (podaję przykładową liczbę dni – nie sugeruj się tym). Jeśli reakcja będzie pozytywna, to warto próbować dalej. Jeśli reakcja będzie oschła lub nie będzie jej wcale – znajomość zakończona. Nie ma sensu tracić czasu na niezainteresowane kobiety. Podobnie nie ma sensu tracić czasu, kiedy to tobie coś się nie spodoba. Podkreślam te dwa punkty widzenia, ponieważ zwykle spotykam się z brakiem wymagań wśród mężczyzn. Idą na randkę i już się zastanawiają, czy spodoba się kobiecie. To nie jest najlepsze podejście. Przede wszystkim odwróć sytuację – czy ona spodoba się tobie? Spełnia twoje wymagania? Wartościowy mężczyzna zna swoją pozycję i wie, że jest mnóstwo kobiet, które się nim zainteresują. Dzięki temu nie staje w roli desperata, który zakochuje się w pannie z Tindera już po kilku wiadomościach. To jest prawdziwy zabójca atrakcyjności. Jeśli masz z tym problemy to sugeruję, abyś najpierw poukładał swoje fundamenty, życie i potem brał się za kobiety. W przeciwnym razie zwiastuje to same kłopoty.

Może się oczywiście zdarzyć, że kobieta odezwie się po miesiącu, dwóch lub nawet roku. Co wtedy robić? Przede wszystkim podejść do tego na luzie. Skoro wcześniej coś nie grało, to nie ma sensu się napalać. Możesz coś tam odpisać, ale nie wkręcaj się w rozmowę, olej sprawę. Powinieneś mieć już wtedy inne kobiety na widoku. Zobaczysz, że takie podejście da ci o wiele więcej. Może nawet wzniesiesz zainteresowanie i kobieta, która wcześniej nie była tobą bardzo zainteresowana, zacznie się coraz bardziej wkręcać. Tutaj jest jeden warunek – ty masz inne opcje i świetnie się bawisz swoim życiem. Jeśli tylko udajesz, to nic z tego nie będzie.

ROZDZIAŁ IV: ZA KULISAMI

JAK PODRYWAJĄ MĘŻCZYŹNI?

Uważam, że aby być dobrym na Tinderze, warto wiedzieć jak to wszystko działa od drugiej strony. Polecałbym nawet abyś założył nieprawdziwe konto kobiety, zdjęcia możesz znaleźć w Internecie. Ważne, aby to była naprawdę atrakcyjna kobieta. To, co potem się wydarzy może naprawdę zmienić twoje postrzeganie portali randkowych. Codziennie będziesz miał setki par i będziesz dostawał setki wiadomości.

Codzienna walidacja od napalonych samców nieźle miesza kobietom w głowach. Nawet te mniej atrakcyjne, na portalach randkowych są rozchwytywane. Jest to bardzo niedobre, ponieważ kobiety zaczynają stawiać się coraz wyżej, mimo iż w rzeczywistości znajdują się o kilka szczebli niżej na drabinie atrakcyjności. To właśnie, dlatego odradza się korzystanie z takich portali i ja osobiście uznaje je dziś, jako stratę

czasu. Nawet, jeśli jesteś świetnym gościem, dobrze wyglądasz i masz świetny charakter, to na Tinderze możesz zaginać w gąszczu przeciętności i wiadomości typu: „hej mała, co tam”.

Dla przykładu pokażę ci, co się dzieje na nieprawdziwym koncie FB pięknej kobiety. Konto założyłem dawno temu, jednak do dziś nie ma dnia bez nowych zaproszeń i wiadomości od mężczyzn beta. Nie boję się użyć tego określenia, ponieważ panowie piszący te wiadomości to zwykle ludzie bez poczucia własnej wartości, gotowi dla ładnej kobiety zrobić wszystko, byle by na nich spojrzęła. Psują oni strasznie rynek takim zachowaniem i psują również kobiety. Na pocieszenie dodam, że im więcej tego typu mężczyzn, tym więcej kobiet dla ciebie, jeśli jesteś świadomy i działasz inaczej niż oni, czytaj – nie jesteś needy i stoisz wyżej w społecznej hierarchii.


Poniżej chciałem zaprezentować ci kilka przykładów jak podrywają mężczyźni na Tinderze i innych portalach. Postaraj się tego nie robić, bo to nie jest w żadnym stopniu atrakcyjne.




Marta Strona główna Szukaj znajomych Utwórz


Ostatnie (28) Inne (11) Nowa grupa · Nowa wiadomość

Zobacz ws


 [Redacted] (1) 26.06.2018
Przywitaj się z [Redacted], nowym znajomym na Facebooku.

 [Redacted] (2) 22.06.2018
✓ Możecie teraz dzwonić do siebie nawzajem oraz wyświ...


nych


 [Redacted] (6) 21.06.2018
Nawet nie odpisze lol


ok


 [Redacted] 21.06.2018
↶ Przywitaj się z [Redacted] nowym znajomym na Facebooku.

Utwórz r


 [Redacted] 21.06.2018
↶ Przywitaj się z Dawid.

 [Redacted] 21.06.2018
↶ Przywitaj się z Adam.


 [Redacted] 21.06.2018
↶ Przywitaj się z [Redacted]

 [Redacted] 21.06.2018
↶ Przywitaj się z [Redacted]

erwsze wpła

 [Redacted] (1) 16.06.2018
Znamy się?

gódka ·

 [Redacted] (1) 16.06.2018
Znamy się?

lama ·

Pokaż wszystko w Messengerze Oznacz wszystkie jako przeczytane



Mężczyźni typu beta dosłownie głupieją, gdy w ich otoczeniu pojawia się piękna kobieta. Mają wrażenie, że trzeba ją adorować i dosłownie kłaść się na ziemi, żeby mogła po nich przejść. Jakąkolwiek oznakę zainteresowania, traktują mega poważnie. Desperacko wysyłają wiadomości i robią wszystko, by zwrócić swoją uwagę. Tak wyglądają profile atrakcyjnych kobiet, dosłowny zalew spamu. Gdybyś codziennie dostawał taką dawkę uwagi od płci przeciwnej, to też pewnie po czasie stałbyś się roszczeniowy. Miej świadomość, że kobieta może nawet nie zauważyć twojej wiadomości. Na Tinderze wygląda to praktycznie tak samo. Piękne kobiety są w sieci rozchwytywane. Tindera nie poleca się, ponieważ od razu trafiasz do szufladki razem z

tymi panami powyżej i to nie jest dla ciebie w żadnym stopniu dobre. Dlatego tak namawiam, żeby brać szybko numer i przenieść się na SMS-y, wtedy izolujesz się od tego bagna spamu i robisz krok naprzód.

JAK WYGLĄDA ŻYCIE MODELA FITNESS?

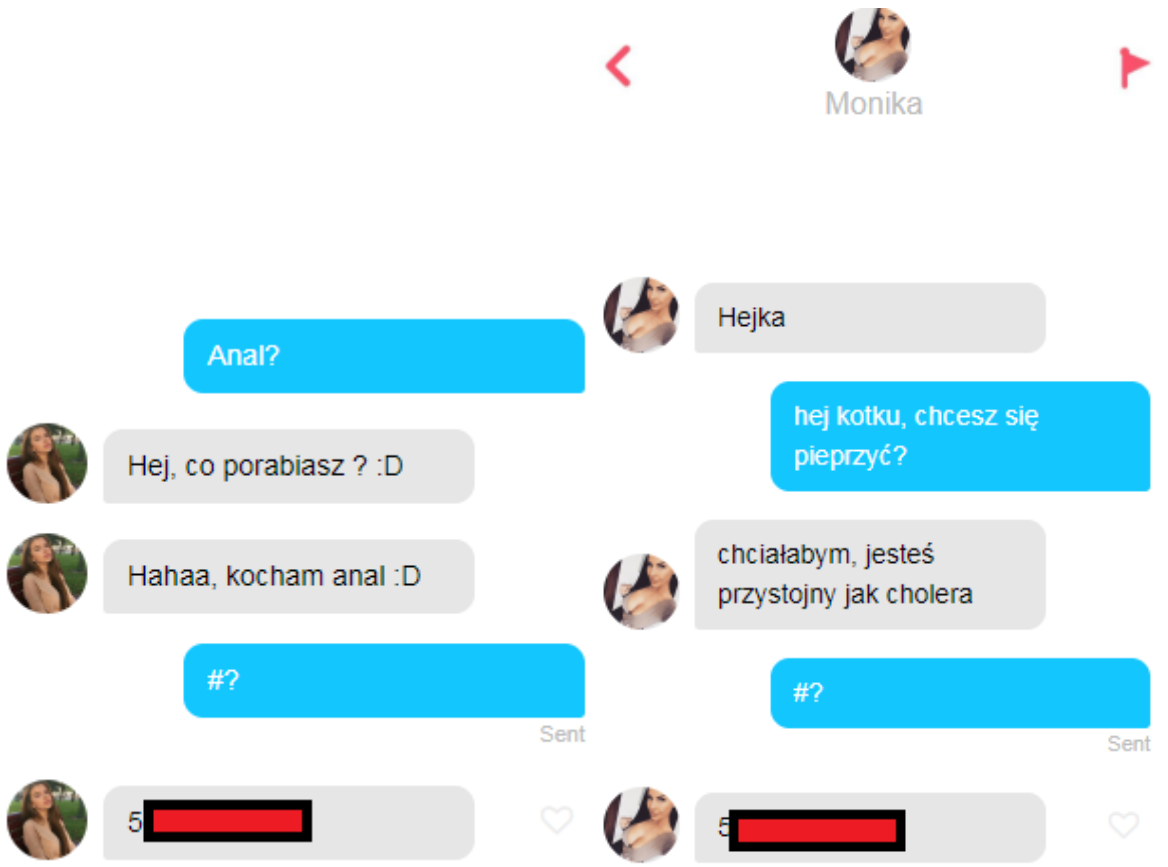
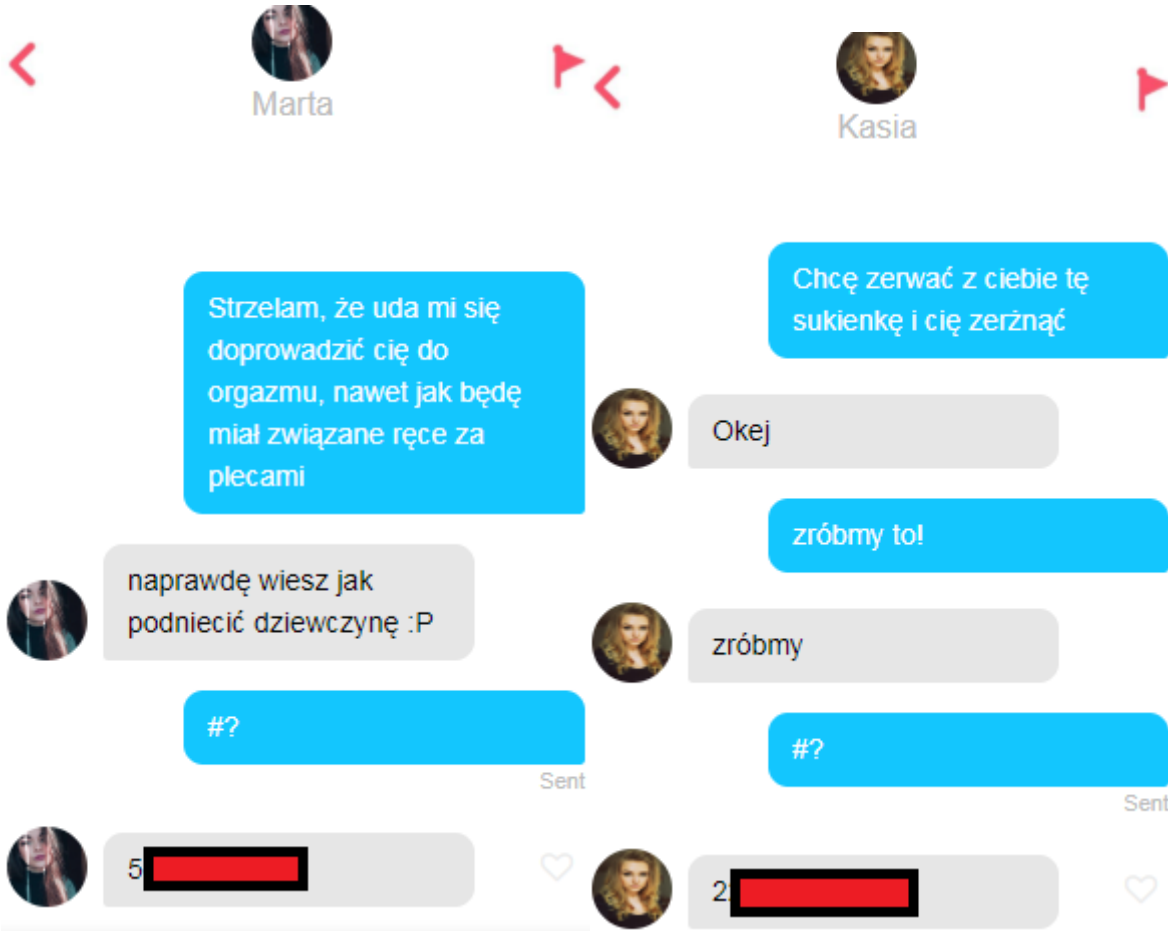
Eksperyment Klaudiusz pewnie nieco przybliżył ci niniejszy temat, ale postanowiłem go jeszcze rozwinąć. Widziałeś jak wygląda życie na portalach randkowych od strony ładnej kobiety (nawet niekoniecznie musi być ładna). Teraz czas przyjrzeć się temu, jak to wygląda ze strony samca alfa, który w skali atrakcyjności zahacza o 10. Jest to, więc sam szczyt drabinki. Mężczyźni, którzy otrzymują na skali 9 lub 10 to jakieś 20% w społeczeństwie, kierując się zasadą Pareto. Tindera ma tylko część z nich, więc jest to jeszcze bardziej rozchwytywany towar. Oczywiście te oceny to umowna rzecz, aczkolwiek można określić, kto jest kotem i jego SMV jest wystrzelone w kosmos, a kto po prostu jest przeciętny. Pod uwagę przy ocenie SMV bierzemy przede wszystkim:

- wygląd (sylwetka, twarz, ubiór),
- status społeczny / prestiż / sławę,
- pieniądze,
- zainteresowania, hobby, pasje,
- pewność siebie / charakter.

Na Tinderze pochwalisz się, co najwyżej wyglądem i ewentualnie zainteresowaniami. To kolejny argument za tym, aby wychodzić częściej na miasto i tam poznawać kobiety, bo możesz tam zwyczajnie zaprezentować nieco więcej cech. Nie chodzi oczywiście o machanie banknotami przed. Jeśli temat SMV nie jest ci znany, zapraszam do [fragmentu Alpha Male](#) na moim blogu, tam będzie to dużo bardziej rozwinięte. Jednocześnie w Alpha Male znajdzie się mnóstwo informacji na temat relacji DM.

To może być dla wielu szok, ale jeśli jesteś samcem alfa z topu drabinki społecznej, to możesz pozwolić sobie na więcej. Nawet, jeśli będziesz mówił / robił naprawdę sprośne rzeczy, kobiety odbiorą to pozytywnie. Jeśli to samo robiłby nerd w okularach, to leciałyby pozwy do sądu o molestowanie. Jesteś 10/10? Dziewczyna pyta, co robisz, ty na to, że walisz do jej zdjęć, a ona na to „spotkajmy się”. Jeśli twoje SMV jest wysokie, to możesz sobie pozwolić na więcej i co najwyżej spotkasz się z reakcją „hehe, z mną nie będzie tak łatwo, nie jestem taka, musisz się bardziej postarać”.

Poniżej przykładowe rozmowy, eksperymnt był przeprowadzany przez Marcusa z tinderseduction, dlatego zdjęcia rozmów nie są oryginalne (brak praw) i zostały przetłumaczone. Uprzedzam, że dla niektórych poniższe prowadzenie rozmów może być lekkim szokiem. Jednak kolejny raz potwierdza się zasada, że ładny, może więcej.





Swego czasu eksperyment zrobił ogromną furorę w internecie i został udostępniony ponad 3 tysiące razy na blogu Marcusa. W Polsce mieliśmy wspomniany przeze mnie wielokrotnie eksperyment Klaudiusz. Wszystko to potwierdza, że zasada pareto w relacjach damsko męskich się sprawdza. 80% kobiet, pragnie 20% mężczyzn. Jeśli wyglądasz jak grecki bóg, to wymiatasz na Tinderze. Gdyby połączyć to ze świetnymi zarobkami i pewnością siebie, to mamy mieszankę wybuchową. O problemach z kobietami możesz zapomnieć. Oczywiście powyższe obrazki to również forma generalizacji. Nie wszystkie kobiety tak reagują, gdy „chad” zachowuje się tak bezczelnie. Niestety spora część z nich kompletnie traci rozum. Wystarczy założyć sobie konto na Tinderze ze zdjęciami modela (muszą być naturalne) i sam przekonasz się, że powyższe historie nie są wysrane z palca.

NIC NIE POMAGA? WYPRÓBUJ LOOKSMAXING

Jeśli stosujesz się do rad i mimo to nie masz zbyt dobrej skuteczności na Tinderze, to prawdopodobnie problem leży w wyglądzie. Ustalmy jedno. Jeśli dobrze wyglądasz i stosujesz się do zawartych w tym poradniku rad, to masz pary na Tinderze. Jeśli wyglądasz poniżej przeciętnej, to efekty będą marne. Taki jest urok tej aplikacji. Dlatego jeśli uważasz, że to jest twój problem, to zabierasz się do tego od złej strony. Najpierw powinieneś popracować nad wyglądem, a dopiero potem wrzucać zdjęcia na Tindera. W tym celu warto zainteresować się pojęciem "Looksmaxing", co oznacza nic innego, jak podkręcanie swojego wyglądu do jak najatrakcyjniejszej formy. W

USA istnieją nawet całe fora poświęcone temu zagadnieniu i cieszą się ogromną popularnością. Wystarczy wpisać frazę w Google i przejrzeć kilka pierwszych stron.

Pod tym pojęciem znajdziesz oczywistości typu idź na siłownię, popraw styl, ale poza tym trafisz również na wiele szczegółów, o których nie miałeś pojęcia, a które robią różnicę. Przykładowo dowiesz się, jak wielkie znaczenie ma twój podbródek i linia szczęki. To właśnie od tych czynników zależy finalna atrakcyjność twarzy. Osoby z mało rozwiniętym podbródkiem lub posiadające wady zgryzu, odbieramy, jako nieatrakcyjne. Wiele tych osób nie jest nawet świadomych, że mają jakiś problem. Wydaje im się, że tacy już są i taki urok ich urody. To nieprawda. Linie szczęki i kości policzkowe możesz zarysować utrzymując niski poziom tkanki tłuszczowej, powiedzmy 10%. Twarz wygląda o wiele lepiej, gdy tłuszcz jest ograniczony do minimum. Jeśli masz 13, 15 czy 20% tłuszczu, to twarz wygląda średnio, a już na pewno nie wykorzystujesz możliwości looksmaxingu. Pisałem o tym na blogu w tym wpisie. Zresztą napisałem też e-booka odnoszącego się do podstaw wyglądu zewnętrznego i który również może ci nieco przybliżyć pewne zagadnienia. Polecam go kompletnym laikom.

Podobnie, jeśli masz słabo wysunięty podbródek, możesz zapuścić brodę i od razu będziesz wyglądał lepiej. Im bardziej męsko wyglądasz, tym lepiej dla ciebie i twojej atrakcyjności. Jeśli podbródek nie rozwinął się w sposób prawidłowy, to możesz wstawić sobie implant i twoja twarz od razu nabierze kolorów. Moja koleżanka miała w pracy faceta, który miał bardzo słabo wysunięty podbródek. Zawsze mówiła, że gdyby nie to, byłby jednym z najatrakcyjniejszych mężczyzn, jakich poznała. Wreszcie gość poszedł sobie wstawić implant i zadziałało to jak czary. Poprawił się jego profil, a twarz wreszcie zaczęła wyglądać tak, jak powinna. Natura czasami płata figle i w trakcie dojrzewania nie wszystko idzie z godnie z planem. Wystarczy, że jesteś tzw. mouthbreather i oddychasz przez usta w dzieciństwie. Jest duża szansa, że podbródek prawie się nie rozwinie, a twoja górna warga wysunięta dziwnie do przodu, w stosunku do dolnej. Więc jeśli można sobie to naprawić idąc na krótki zabieg ze znieczuleniem miejscowym, to dlaczego nie? Po to mamy operacje plastyczne, aby korygować pewne żarty natury. Co prawda niektórzy z tym przesadzają i z dobrego wyglądu robią się na karykatury, ale to już ich problem.

Możesz zainteresować się również pojęciem "Mewing", to proste ćwiczenie, które długo i systematycznie stosowane, pozwala poprawić profil twarzy. Nie opiszę go tutaj, ponieważ jest nieco skomplikowane. Najlepiej skorzystaj z [tego filmu wideo](#). Poza tym mój cały blog i kanał na YouTube odnoszą się do pojęcia atrakcyjności męskiej. Jeśli masz problem z wyglądem, to wejdź na bloga i przejrzyj kilka artów o modzie męskiej, przykładowe stylizacje, poczytaj o treningu, a także sprawdź wszelkie tematy związane z poprawą wyglądu. W razie pytań, zapraszam do kontaktu.

Często spotykam się z podejściem "dobra dobra, pójdę na siłkę i tyle, a reszta to pierdoły" - i to jest właśnie największy błąd w looksmaxingu i dążeniu do najlepszej wersji siebie. Siłownia być może daje tutaj najwięcej, ale jeśli olewasz szczegóły, to

nic nie osiągniesz. Są mężczyźni, którzy mają mięśnie, ale jeśli chodzi o resztę wyglądają jak typowe janusze cebulaki. Fatalna stylizacja, fryzura na języka, pasje kończące się na "siłka i TV wieczorem" czy wręcz cera w opłakanym stanie od testosteronu wstrzykiwanego w żyłę. Chcesz rób samą siłownię, ale zapomnij, że to rozwiąże wszystkie problemy. Siłownia doda ci pewności i faktycznie będziesz wyglądał o wiele lepiej, ale siłownia bez pozostałych aspektów atrakcyjności, nie da ci nic.

We wpisie jak poprawić wygląd twarzy mówiłem o tym, co jest najważniejsze. Fryzura musi być dopasowana do kształtu twarzy. Jeśli masz zarost to, warto udać się do Barbera, który ogarnie ci to na cacy. Potem warto mieć na półce kilka kosmetyków, dzięki którym zadbasz o włosy czy brodę. Też kiedyś nie raz zastanawiałem się jak to jest, że niektórzy mężczyźni mają świetne fryzury, zarost, a ja wyglądam jak udup. Jednym z powodów był oczywiście fryzjer, do którego chodziłem, ale drugim powodem był kompletny brak wiedzy odnośnie stylizacji włosów i zarostu. Kupowałem jakieś pomady za 3 zł w Rossmanie, włosy opadały mi po kilku minutach chodzenia po dworze i świeciły się jak lakierki. Dopiero potem zainteresowałem się profesjonalnymi kosmetykami i dziś taki Tonic Reuzela, jako baza + glinka Layrite Cement to dla mnie absolutna podstawa. Fryzura trzyma się cały dzień, włosy świetnie pachną i nie muszę się martwić, że całość zaraz się zawali. To są właśnie te szczegóły. Możesz to olać tak jak ja to zrobiłem, ale wtedy podróż zajmie ci o wiele więcej czasu, a na końcu i tak będziesz musiał o to zadbać. Więc jeśli już coś robisz, to rób to na maksa, a efekty będą dziesięć razy większe. Jeśli potrzebowałbyś jakichś kosmetyków do stylizacji, to wpadnij do mojego sklepu - zanim to zrobisz, możesz odebrać zniżkę z mojej [grupy na FB](#).

ROZDZIAŁ V: PODSUMOWANIE

NAJCZĘŚCIEJ POPEŁNIANE BŁĘDY

W ramach podsumowania warto wypunktować najczęściej popełniane przez mężczyzn błędy na Tinderze.

1. Piszesz w nieskończoność

Ten błąd sam często popełniałem. Robiłem wszystko dobrze, a potem zamiast zaprosić zainteresowaną kobietę na randkę, przeciągałem to w nieskończoność. Zainteresowanie się ulatniało i nic z tego nie wychodziło. Tinder to tylko pośrednik. Widziałeś wyżej, na co może sobie pozwolić gość 10/10. On traktuje Tindera tylko i wyłącznie, jako zabawę i wali z grubej rury już w pierwszej wiadomości. Ty masz działać podobnie, ale nie tak agresywnie. Kilka wiadomości i proponujesz spotkanie, przenosisz rozmowę na SMS-y. Nie martw się, dała w prawo, więc się jej podobasz. Działaj zdecydowanie, to jedyna droga do sukcesu. Powyżej masz wskazówki jak to robić.

2. Jesteś desperatem

Wspominałem już o tym w tym e-booku kilka razy. Jeśli jesteś desperatem, to nic nie ugrasz ani na Tinderze, ani tym bardziej na ulicy. Desperacja to zabójca atrakcyjności i widać to niemal natychmiast. Desperacja sugeruje, że twoja wartość jest bardzo niska. A kobieta chce mężczyzny o wysokim SMV. Skoro twoje SMV jest bardzo niskie, to jesteś nieatrakcyjny i nie wzbudzasz zainteresowania. Mężczyźni desperaci, są często odbierani przez kobiety, jako „creepy goście”. Atrakcyjnym facetem z jajami nie stajesz się od razu. To dlatego na wielu forach przeczytasz „najpierw ogarnij swoje życie, a potem bierz się za kobiety” i ja podpisuję się pod tym obiema rękami. Jeśli masz słabą pracę, brak perspektyw, nie chodzisz na siłownię, nie masz żadnych pasji i codziennie oglądasz pornole, to choćbyś nie wiem jak dobrym był aktorem, przewalisz wszystko przy pierwszym rozdaniu. Wiem to, bo sam przez to przechodziłem. Atrakcyjny mężczyzna jest tak zajarany swoim życiem, że ledwo starcza mu czasu, aby poznać jakąś tam kobietę. Nie zastanawia się, czemu ona nie odpisuje od dwóch godzin, bo nie ma na to czasu. To jest właśnie naturalna atrakcyjność, która została wypracowana przez lata pracy. Na moim przykładzie mogę to stwierdzić. Jestem obecnie tak wkręcony w to, co robię, że czasami nie chce mi się iść na randkę. To brzmi kuriozalnie, bo przecież kilka lat temu dałbym się pokroić, żeby tylko się z jakąś spotkać, a teraz, kiedy wybór jest naprawdę ogromny, to ja wolę odpalić FL Studio, wziąć do ręki gitarę, mikrofon i realizować swoją pasję. Ewentualnie zaproszę koleżankę, która również jest wokalistką i razem coś poćwiczymy. Wolę kombinować jak tu jeszcze bardziej zadowolić klientów i co zrobić, aby kupując u mnie czuli się jak w mieszkaniu u swoich dziadków. A jak przychodzi jesień to wertuję ciekawe stylizacje i modne trendy, bo to po prostu lubię. To wcale nie jest tak, że ja się obraziłem na

kobiety. Stawiam swoje życie na pierwszym miejscu i realizuję swoje pasje, czyli to, co kocham. Jaki jest tego efekt? Jeszcze nigdy nie miałem takiego powodzenia. Dlatego stara dobra zasada PUA pt. „miej wyjebane, a będzie ci dane” to Święty Graal. Kiedyś wydawało mi się, że to pusty frazes. Teraz wiem, że to jedna z najlepszych rad, co do relacji damsko męskich. Wydrukuj to na karteczce i schowaj sobie w portfelu.

3. Masz kosmiczne oczekiwania

Mężczyźni na Tinderze są trochę jak kibice Polskiej Reprezentacji w Piłce Nożnej na mundialu – oczekiwania ogromne, a wiemy jak to się kończy. Dlatego moja rada – więcej luzu. Nie traktuj tej aplikacji jak jedynej drogi do poznania kobiety. Wychodź ze znajomymi, realizuj swoje pasje i ciesz się życiem. Wyjdzie to wyjdzie, nie to nie. Im bardziej podciągniesz do góry SMV, tym łatwiej będzie ci szło z kobietami. Musisz być cierpliwy i systematyczny. Nie oczekuj, że po tygodniu od przeczytania tego poradnika nagle magicznie zdobędziesz 200 par i kobiety będą pisały same. Stawiaj sobie mniejsze cele i stopniowo je realizuj. Ta zasada sprawdza się również w biznesie. Jeśli otwierasz firmę i liczysz na to, że pierwszego miesiąca zarobisz 10 pacyków, to się mocno rozczarujesz i zamkniesz interes. Jednak, jeśli pierwszego miesiąca postawisz sobie za cel zdobycie pierwszego klienta, to efekty będą zdecydowanie inne. Szczerze mówiąc to oczekiwania zawsze psują relacje, szczególnie na początku. Znam doskonale historie typu „powrót do EX”, gdzie mężczyzna zmienił się na lepsze i próbuje swoich sił ponownie. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie jego oczekiwania. Wchodzi na forum i pisze litanię na 10 tysięcy znaków, historię jego życia i już wszyscy wiedzą, że nic z tego nie będzie. Mężczyzna spali się przy pierwszej okazji i kobieta do niego nie wróci. Oczekiwania zostaw za drzwiami, ewentualnie mocno je ogranicz.

4. Przewijasz wszystko w lewo

Czytałem kiedyś na reddicie temat, że mężczyźni mają tendencję do wybrzydzenia, gdy są po maratonach pornograficznych. A więc, jeśli jesteś uzależniony od porno, to kobiety działają na ciebie o wiele słabiej niż normalnie. Przewijasz więc 90% kobiet w lewo, a tylko 10% w prawo. Dzięki temu praktycznie nie masz par, bo o ile w przypadku kobiet takie coś działa, tak w przypadku mężczyzn raczej nie. Chyba, że jesteś wspomnianym modelem fitness 10/10. Postaraj się nie przesadzać i przewijaj więcej kobiet w prawo. Oczywiście te, które ci się nie podobają odrzucaj, ale nie bądź aż tak krytyczny. Najlepiej wyeliminuj pornografię ze swojego życia, bo w niczym ci ona nie pomaga, a jedynie wszystko utrudnia.

INNE PORTALE WARTO UWAGI

Jeśli Tinder ci się znudził lub szukasz czegoś innego, to polecam również [Flirt](#) oraz [erodate](#). To dwa portale, które głównie nastawiają się na seks spotkania. O ile na Tinderze można jeszcze zachowywać pozory, tak na Flircie i Erodate chodzi tylko o jedno i widać to natychmiast, kiedy tylko wejdiesz na stronę rejestracji. Zawsze

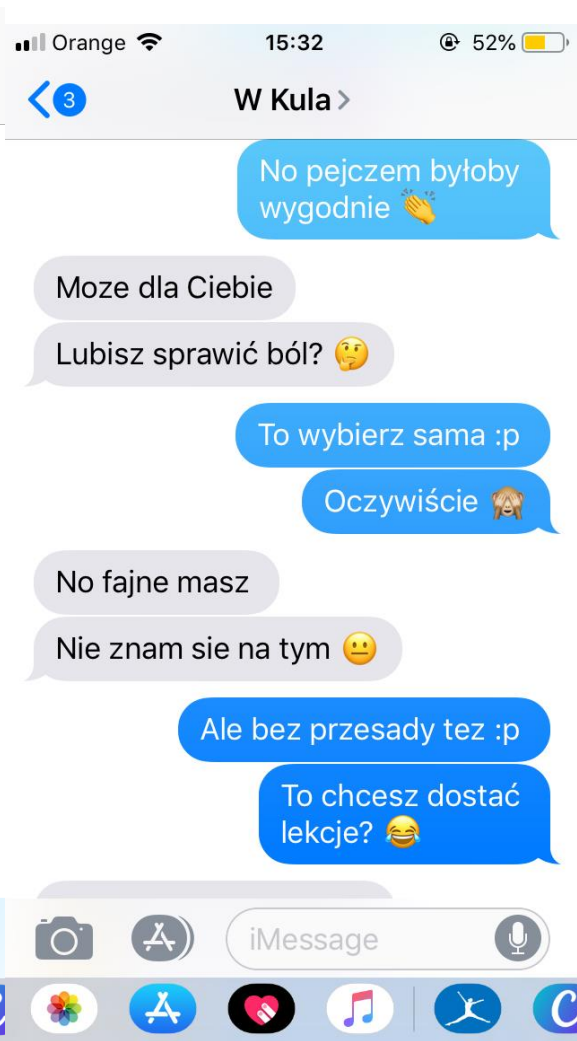
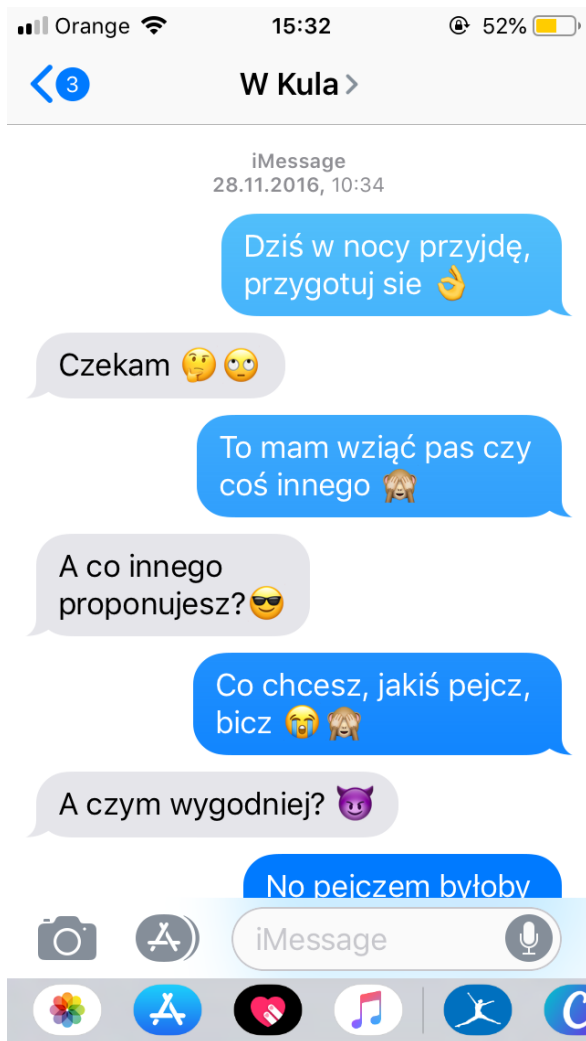
warto działać w kilku miejscach i próbować swoich sił. Wtedy masz więcej informacji zwrotnych i wiesz, co działa, a co nie. Dla mężczyzn, których jedynym celem jest szybki seks, jest to ciekawe wyjście. Jednak to wciąż Tinder pozostaje królem aplikacji randkowych ze względu na popularność i funkcjonalność.

Kiedyś wiele osób korzystało również z Fotki i Badoo, ale mnie średnio przypadają do gustu te portale. Trzeba poświęcić na budowę profilu bardzo dużo czasu, a niektóre opcje są ukryte i trzeba płacić. O eDarling było nawet głośno w TV swego czasu, że ludzie są tam regularnie robieni w balona. Dlatego Tinder traktowałbym, jako podstawę i ewentualnie korzystał z jakichś innych aplikacji. A już najlepiej korzystać z Tindera i dodatkowo poznawać kobiety na mieście.

BONUS

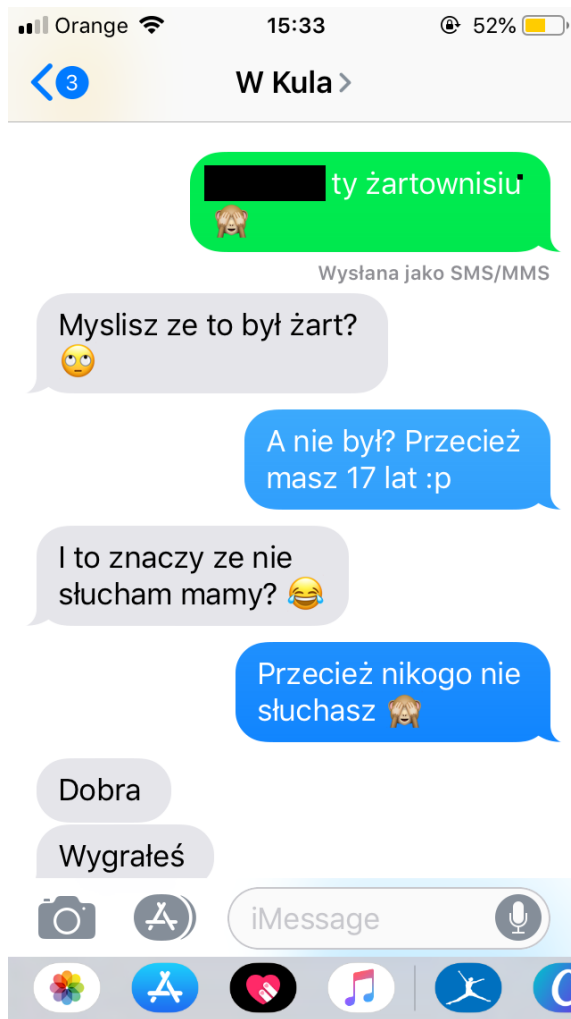
PRZYKŁAD PODRYWU KOBIETY NA TINDERZE + SMS GAME (CASE STUDY)

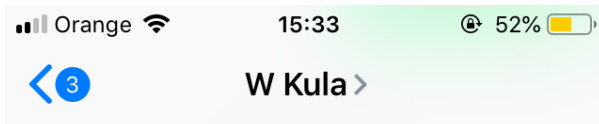
Poniżej przygotowałem dla ciebie bonusowy materiał, bo teoria teorią, a praktyka praktyką. Jest to przykład sytuacji, gdzie dziewczyna jest chętna na spotkanie ze mną i właściwie na każdym korcu lecą podteksty seksualne. Niektóre są naprawdę mocne, ale dziewczyna reaguje pozytywnie. Największym błędem, jaki można zrobić podczas takiej sytuacji jest czekanie z konkretnymi ruchami. Jeśli dziewczyna pisze z tobą w ten sposób, to po prostu chce się z tobą przespać i ty masz tego nie schrząnąć. Do seksu doprowadzasz na pierwszym spotkaniu, a potem możesz kontynuować znajomość w stylu „Friends with Benefits”. Zwróć uwagę, że ta rozmowa została trochę za bardzo przeciągnięta, jednak z powodu braku czasu na spotkanie, było to konieczne. Na spotkaniu oczywiście doszło do seksu, tyle że w samochodzie. Logistyka czasami płata figle i trzeba sobie radzić. Zresztą opisywałem tę sytuację już wcześniej w tym e-booku. Zwróć uwagę również na niektóre testy. Ja piszę, że mam tatuaż, a dziewczyna na to, że nie lubi tatuażów. Jednak potem się okazuje, że w ten sposób mnie sprawdza, co sama zresztą przyznaje „testuję twoją odporność psychiczną”. Na tym polegają shit testy – one zawsze będą, a ty je zlewasz i robisz swoje. No i jeszcze na potwierdzenie tego, co pisałem wcześniej, zobacz jak kobieta wypowiada się o innych mężczyznach beta z Tindera, którzy szukają tam miłości, nazywa ich frajerami i pyta czy ja przypadkiem nie szukam ślubu. Często moje podteksty są dosyć odważne, ale kobieta widzi we mnie atrakcyjnego mężczyznę, więc reaguje na nie pozytywnie obracając to w żart. Gdybym te wiadomości wysyłał jakichś zdesperowany beta, to dziewczyna pewnie powiadomiłaby policję. Przejrzyj całą tę rozmowę, bo to jest kopalnia wiedzy. Rozmowa rozpoczyna się już na SMS-ach, wcześniej z Tindera porwałem dziewczynę po kilku wiadomościach, tak jak to pokazywałem powyżej. Od razu nawiązuję do rozmowy z Tindera i potem temat leci już sam.











Jestem

No pewnie by sie znalazł ktos, kto nie chce

Co trenujesz?

No nie wiem czy by sie znalazł :p

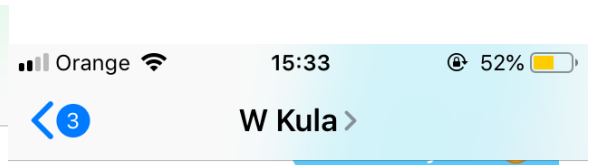
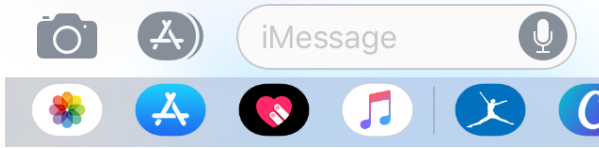
Ale ja wiem

Pole dance 🐘

Nie cwaniakuj

Zatańczysz? 😬

Moze kiedys 😬



Moze kiedys 😬

Kiedys 😬 ale to w połączeniu ze striptizem

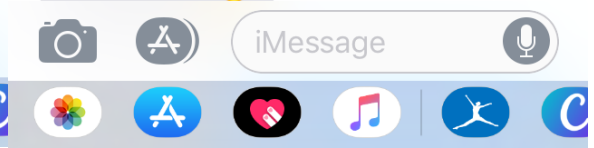
No jak bedzie okazja moze 😬

Ale na striptiz jestes zdecydowanie za młody 😬

28.11.2016, 22:05

Jak to za młody :c a juz sie cieszyłem 🙄

Niestety













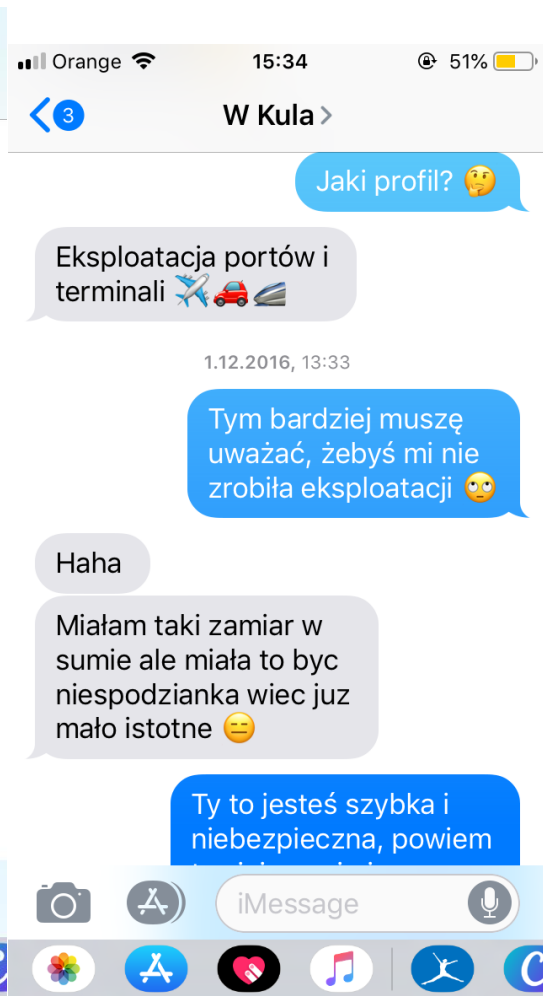
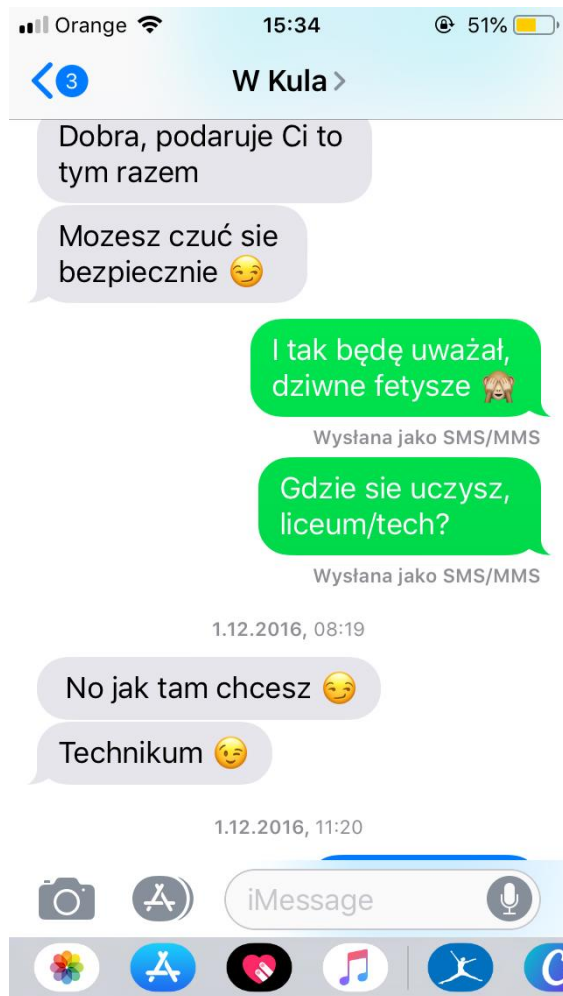




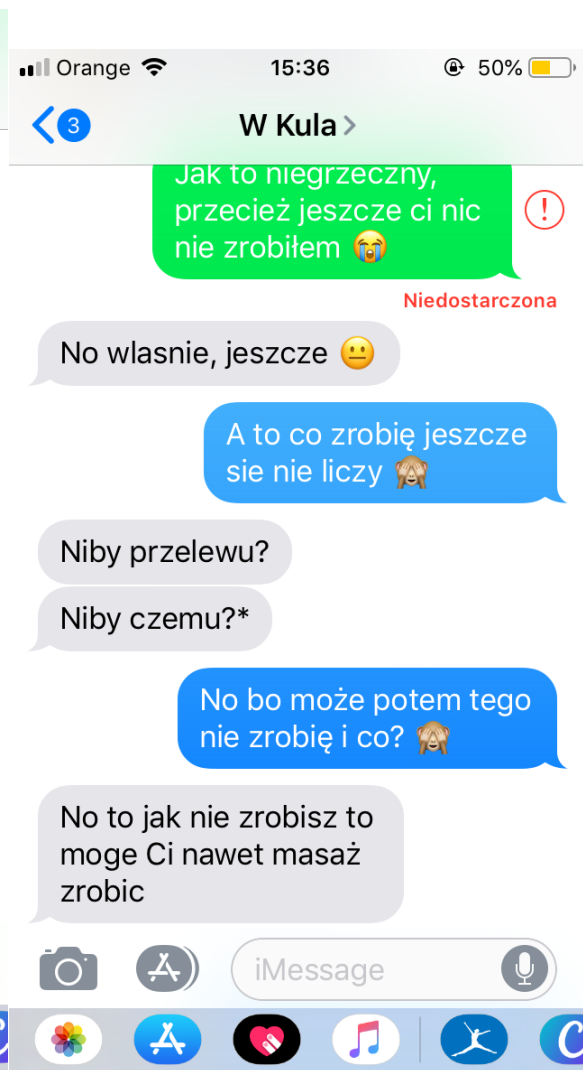
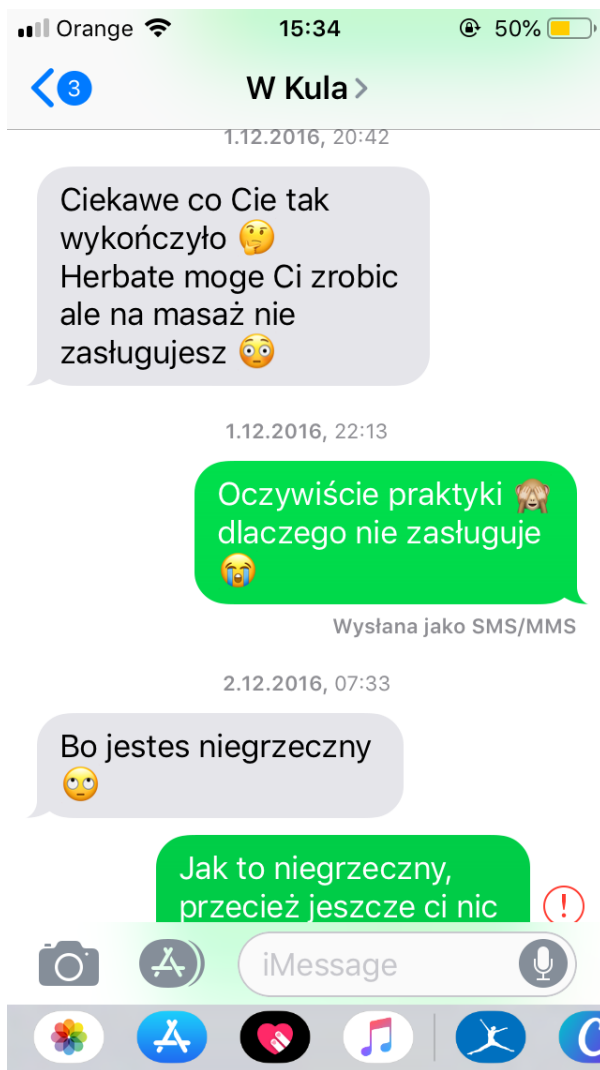




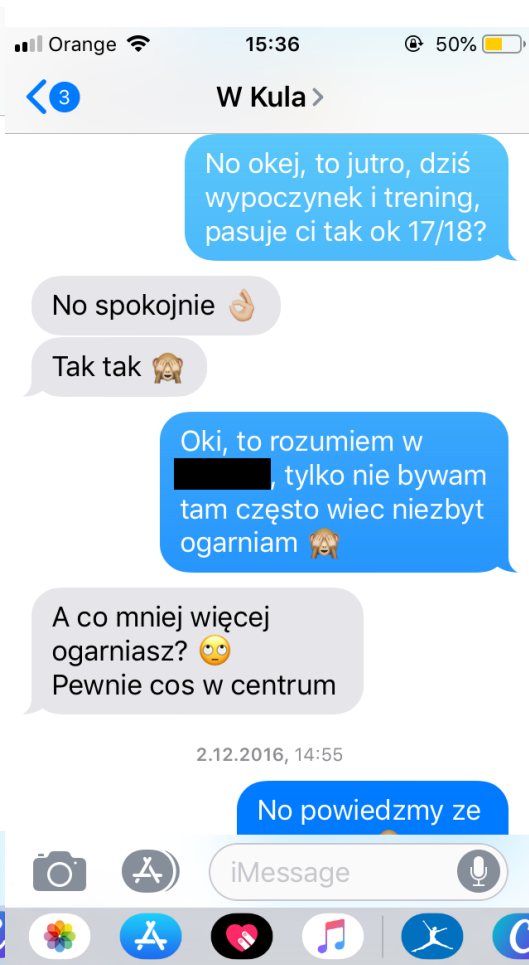
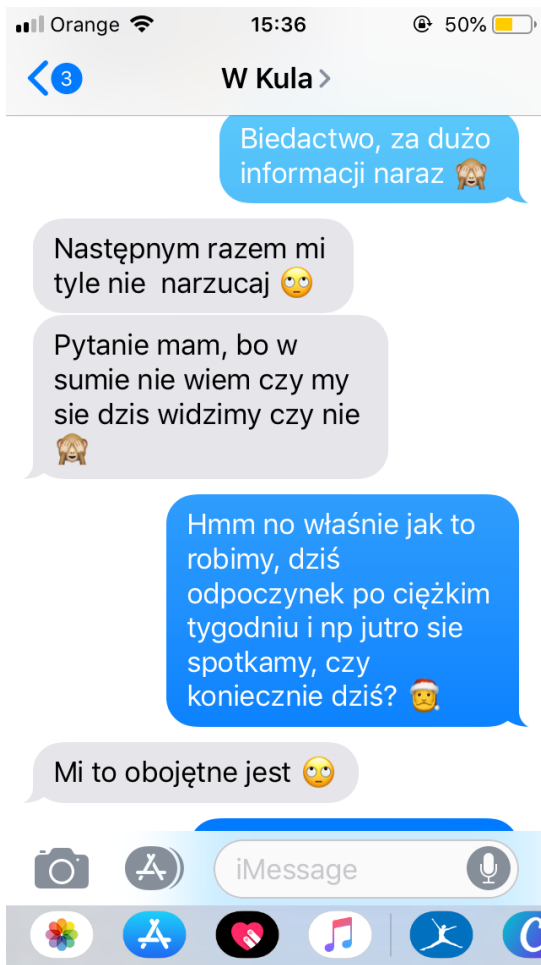


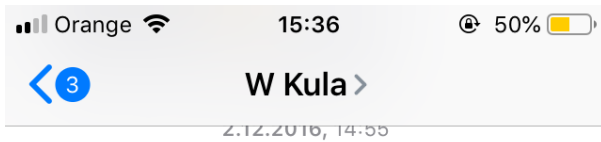












No powiedzmy ze centrum 🙄

Hahhaha

A wiesz wgl gdzie sa [redacted]? 🙄

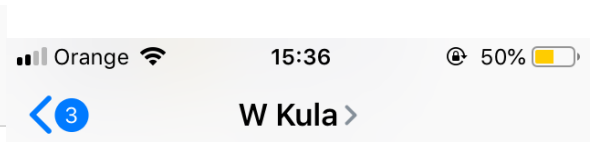
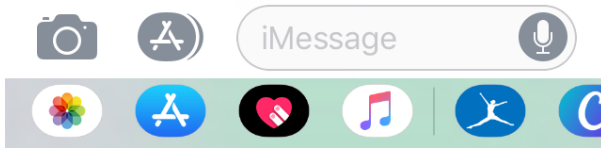
2.12.2016, 17:03

Oj No to wiem, przeciez to blisko bardzo, za kogo ty mnie masz 😂

Wysłana jako SMS/MMS

Wiadomość

No znalazłabym takich z [redacted], którzy nie wiedzą 😂



Ale mieszkam bliżej [redacted] nie w samym [redacted] 🙄

Wysłana jako SMS/MMS

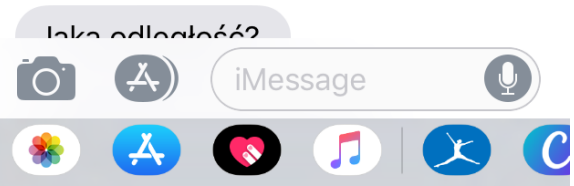
[redacted], [redacted], [redacted]? 🙄

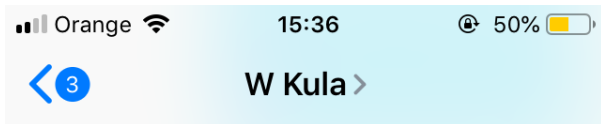
Tzn nie, zle napisałem, mam do [redacted] taką odległość jak z [redacted] 🙄

Wysłana jako SMS/MMS

Pogubiłam se 🙄

No typowa blondynka 🙄





Jaka odległość?

To gdzie Ty mieszkasz?
😂

20 cm

W [redacted] 😂

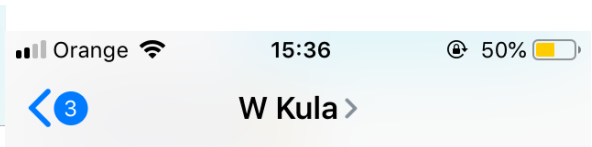
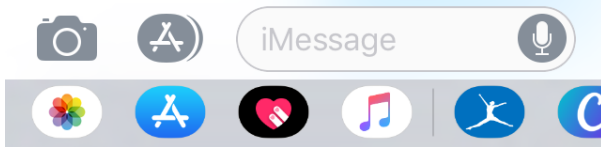
Hahhaha

20 cm?

Aa sorry to długość
czegoś innego 😂

No chyba ręki 😂

To chyba ręki
noworodka 😂



To chyba ręki
noworodka 😂

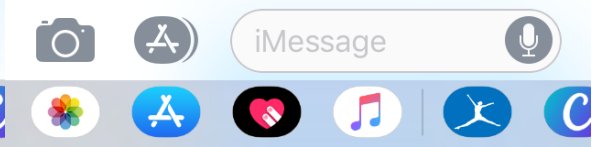
No miałam na myśli
Twoją ale są takie same
😇

Pff to nie długość ręki
😓

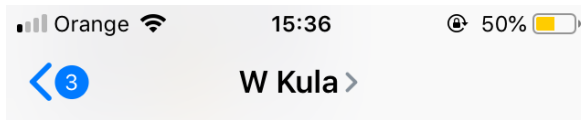
Powiedzmy, że wierze
😓

Chcesz zdjęcie? 🤔

Dawaj







Hm No w sumie tak 🎁

Z pełną premedytacją
mnie denerwujesz 😬

Sprawdzam Cię w ten
sposób 😐😬

Ciągle mnie ktoś
sprawdza i męczy, co ja
wam zrobiłem 😬

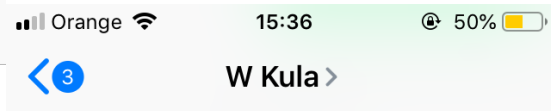
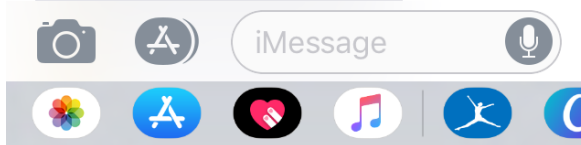
To się przydaje 🤔

Niby do czego 🙄

Wysłana jako SMS/MMS

2.12.2016, 23:50

Sprawdzam Twoją



Sprawdzam Twoją
odporność psychiczną
😬

3.12.2016, 03:42

Ja zaraz sprawdzę
twoją na ból i będzie po
równu 😬

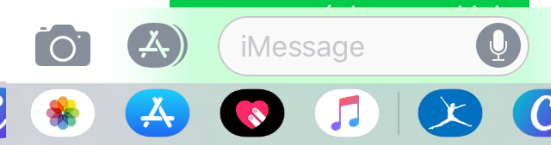
Wysłana jako SMS/MMS

3.12.2016, 08:13

Akurat jestem odporna
na ból więc wątpię 😬

3.12.2016, 10:28

Zależy na jak silny :p
zastanawiam się gdzie
tu iść żeby nie









Pierwszy raz tak mało się odzywałam na spotkaniu :D

byłaś zajęta czymś innym, więc wybaczam xd

a nawet się nie zapytałeś rodziców czy możesz przelecieć ich córkę :/

Jak widzisz zdecydowanie i przesuwanie granic coraz dalej daje świetne efekty. Dziewczyna kilka razy próbowała zbić moją pewność siebie, ale za każdym razem robiłem dalej swoje i nie zwracałem na to uwagi. Wreszcie uległa i miałem spore pole

manewru. Mężczyźni często grają bezpiecznie i wszystko psują. Powyżej masz balansowanie na granicy i dlatego tak dobrze to wyszło. Grałem tak, aby wygrać i ryzykowałem, że relacja nie wypali, a dziewczyna się wycofa. Jednak nic z tego. Oczywiście z podtekstami należy nieco uważać, aby nie przesadzić. Powyżej wiedziałem, że dziewczyna jest chętna, dlatego działałem bardzo odważnie. Wszystko trzeba wyczuć i kalibrować.

KILKA DODATKOWYCH PRZYKŁADÓW

W poniższej rozmowie zwróć uwagę na to, co pisałem wcześniej. Dobry wygląd znacznie pomaga i nie trzeba stawać na głowie. Tutaj dziewczyna wprost sugeruje, że podoba jej się moja klata i chce żebym ją zdominował. Kilka wiadomości i biorę numer, ustawiam spotkanie i robię swoje.

The screenshot shows a text message conversation. The messages are as follows:

- Izabella 🙌** (30.10.2016, 12:37 PM)
- Masz jeszcze jakieś inne talenty? ;)**
- Cześć ;) na prawdę będziesz grał na woodstocku? :->**
- Mam wiele pasji, głównie muzyka i sport ;)**
- Pewnie 😊 z dedykacją dla ciebie ;)**
- A ty co robisz w wolnym czasie 🤔**
- Mhm, jak się nazywa Twój zespół, zaraz obczaje na youtube :p**
- Pływam, gotuje, czytam, a przede wszystkim jestem uzależniona od rolek ;) zawodowo robię naukę, pracuję na polibudzie ;)**
- Nie mam zespołu, jestem sam 😞**
- 30.10.2016, 5:20 PM**
- Pływać chce się nauczyć lepiej bo chce iść na ratownika, mogę liczyć na lekcje prywatne? :D**
- Masz jeszcze jakieś inne**

At the bottom of the screenshot, there is a text input field with the placeholder "Wpisz wiadomość..." and a "Wvślij" button.

Pływać chce się nauczyć lepiej bo chce iść na ratownika, może liczyć na lekcje prywatne? :D

31.10.2016, 12:41 AM

Póki co to ja sama chodzę na zajęcia z instruktorem :p często zaczepiasz tu starsze dziewczyny? ;)

31.10.2016, 1:27 AM

Jak już to opanujesz, to przekażesz mi wiedzę :D oczywiście, to moje hobby ;)

31.10.2016, 5:33 AM

Dobrze, ale co dostanę w zamian? ;)

31.10.2016, 7:34 AM

Jakieś specjalne życzenia?



31.10.2016, 11:21 AM

Czekam na propozycje, jestem bardzo otwarta ;) ale tanio nie będzie :p

31.10.2016, 11:48 AM

Mogę zostać twoim niewolnikiem na kilka dni, będę chodził bez koszulki i będę do twojej dyspozycji :D

31.10.2016, 2:43 PM

Deal :D klatę masz fajną, zresztą wiesz o tym ;) ja mam konkretne wymagania, więc lepiej się

Wpisz wiadomość

Wyślij

Wpisz wiadomość...

Wyślij

mam konkretne wymagania, więc lepiej się przygotuj ;)

31.10.2016, 4:52 PM

Kłata spoko ale teraz jestem na redukcji i jest lekki spadek :c zaczynam się bać, jakieś przykłady? :D

Może podaj numer, to przeniesiemy się na telefony :P

31.10.2016, 7:15 PM

Na redukcji? Brzuch Ci rośnie? ;) Lubię dominujących mężczyzn, silnych i zdecydowanych ;) może lepiej na mesengera?

31.10.2016, 8:50 PM

Muszę mieć sylwetkę do sprintów, obecnie redukcja bo było za dużo fatu, rzeźba się robi ale do zrobienia jeszcze większe mięśnie są ;)

To lubie, wezmę co trzeba i się tobą zaopiekuję :D osobiście wolałbym jednak telefon ;)

31.10.2016, 9:31 PM

Co trzeba tzn? Bo teraz ja zaczynam się bać ;) ale chcesz smsować czy do mnie dzwonić? :>

31.10.2016, 9:47 PM

Poradzisz sobie,

Wpisz wiadomość...

Wyślij

Wpisz wiadomość...

Wyślij

31.10.2016, 9:31 PM

Co trzeba tzn? Bo teraz ja
zaczynam się bać ;) ale
chcesz smsowac czy do
mnie dzwonić? :>

31.10.2016, 9:47 PM

Poradzisz sobie,
dyscyplina musi być :D
nacisk na smsy, żeby
klachać ciągle nie mam aż
tyle czasu ;)

Świetnie, lubię jak się mnie
trzyma twardą ręką. A
może po prostu wpadniesz
w tym tygodniu do [REDACTED] i
się okaże, czy się
polubimy czy nie ;)

Cieszy mnie to ;) No jeśli

Wpisz wiadomość...

Wyślij

Właściwie to nie znam kobiety, która nie lubi męskich i zdecydowanych facetów, którzy mają „fajne klaty”. Akurat to spotkanie trwało bardzo krótko, bo zaraz po jednym piwie dziewczyna zaprosiła mnie do siebie. Już po rozmowie było widać, czego chce. Wystarczyło tego tylko nie schrząnąć i dać jej to, czego chciała – czytaj zdecydowanego bad boya na noc. Takie relacje bardzo łatwo utrzymywać potem, jako FWB, bo dwie strony raczej nie liczą na nic więcej.

Kolejna rozmowa. Tutaj możesz podłapać otwieracz, wystarczy napisać imię dziewczyny, a potem pociągnąć temat. Wymiana kilku wiadomości i przechodzimy na SMS-y, czyli standardowy schemat.

IŻYTKOWNIK MARTA POŁĄCZYLIŚCIE SIĘ W PARĘ
DNIA 31.10.2016

Marta 🙌

Dawid 🙌

31.10.2016, 8:57 PM

Kiedy razem pakujemy? 🤔

Haha a gdzie pakujesz? 😏

U siebie mam siłownię, miejsca wystarczy 😊

No to dzięki za zaproszenie, może kiedyś skorzystam 😊

A ty chodzisz gdzieś? 🤔

Nie, w domu ćwiczę 😊

No widzisz, tak bym cie asekurował przy przysiadach 😂

Jak na trening w domu to ładna sylwetka 🙌

Dzięki 😊

W siatce grałam poza tym przez rok, dwa razy w tyg, ale teraz nie mam gdzie jak narazie 😊

Widać że sie ruszałaś, myślałem może że biegasz ;) No jak mieszkasz w domu to przez płot 😂

Wpisz wiadomość...

Wyślij

Wpisz wiadomość...

Wyślij

Widać że sie ruszałaś,
myślałem może że biegasz
;) No jak mieszkasz w
domu to przez płot 😅

Choć ze mną na jedna
sesję "tabaty" biegowej,
już nigdy nie będziesz
chciała biegać 😂

*chodź

Nie nigdy nie lubiłam
biegać i nie potrafię 😊 ale
siatę kocham, grać,
oglądać 😊

Ooo nie :P

Tylko nie tabata 😂

Jak to nie potrafisz biegać
😅 też lubię siatę, raczej
oglądam więcej ale zdarzy
się pograć np w plażówkę
;)

Widzę że znasz temat :D
robię to co dwa dni :(

Nie wiem, po prostu nie
lubię i dlatego się nie
umiem zmotywować i być
w tym systematyczna 😊

Ćwiczyłam kiedyś ju jitsu i
mieliśmy to nie raz na
treningach
wytrzymałościowych 😂

Przerąbane 😂

Wpisz wiadomość...

Wyślij

Wpisz wiadomość...

Wyślij

Widzę że znasz temat :D
robię to co dwa dni :(

Ćwiczyłam kiedyś ju jitsu i
mieliśmy to nie raz na
treningach
wytrzymałościowych 😂

Przerąbane 😂

Zapamiętam sobie żeby ci
nie fikać 😂

Daje popalić mocno :D
może podaj numer,
przenieśmy się z tego
Tindera na telefony 😂

Wysłano

5

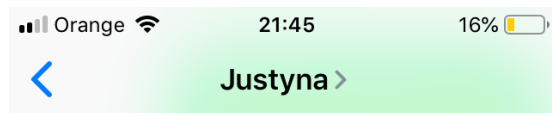
Wpisz wiadomość...

Wyślij

Poniżej ciąg dalszy w SMS-ach.



Ostatecznie wybraliśmy herbatę w samochodzie. Samochód to całkiem ciekawe wyjście, a już na pewno lepsze niż kino.



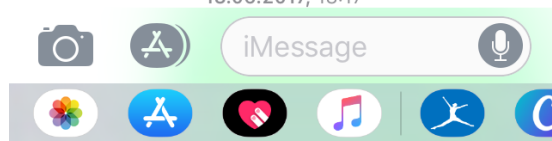
Jestem niedobrym człowiekiem :D ja blisko Katowic, trzeba sie wybrać na jakies dobre drinki, nastepny tydzien jak stoisz z czasem? 😊

10.06.2017, 11:45

Predzej bym Ci nerke wziela niz bys mnie zamknal w piwnicy 😊
😂 a no mozna, masz szczescie bo w nastepnym tygodniu jest mi to obojetne



13.06.2017, 18:17



Drinki to super pomysł na pierwsze spotkanie. Zwykle zapraszam dziewczynę w jakieś znane mi miejsce do pubu gdzie można usiąść i na spokojnie pogadać i napić się alkoholu.



To musiały być wyjątkowo nudne wakacje, że spędziła je na Tinderze, ale przynajmniej kupiła magnes na lodówkę. Oczywiście powyżej już rozmowa przeniesiona na SMS-y.



Wiktoria



Wiktoria, imię zwycięzców 😊
Wyzywam cię na pojedynek w tenisa, zobaczymy czy to prawda 😊

19.09.2016, 9:04 AM



1) Masz dobrego informatora
2) Przyjmuję wyzwanie 😊

19.09.2016, 4:49 PM

Grasz już długo? Bo ja w sumie rzadko na korcie jestem 😊

19.09.2016, 8:11 PM



Zacznijmy od tego skąd wiesz, że gram 😊



Wpisz wiadomość...

Wyślij



Wiktoria



Śledzę cię od dawna, jestem psychopatą 😊

* psychopatą



Nie punktujesz 😊

A który jestem w tabeli? 🤔

Po prostu masz to samo zainteresowanie "Tenis on Facebook" oto cała historia 😊

19.09.2016, 9:16 PM

68886655456688 😊

Ech, wzruszająca 😊



I tak Ci złoie dunsko 😊



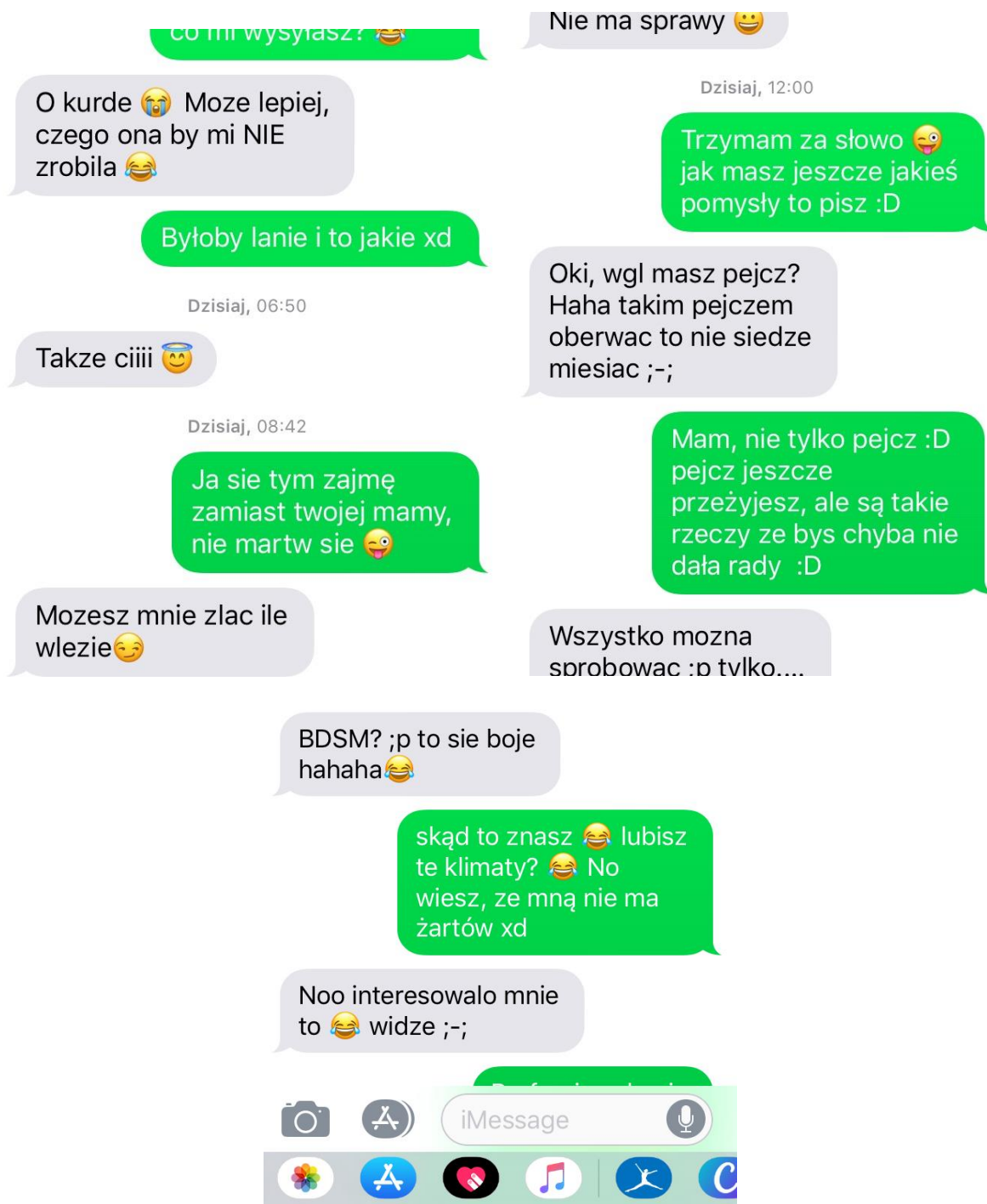




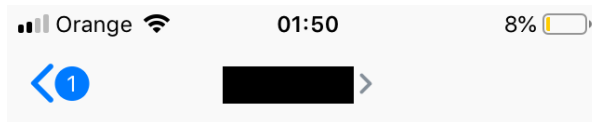
Kolejny raz stały schemat. Krótka rozmowa, nawiązanie do zdjęć, nawet próba zaskoczenia / zaintrygowania dziewczyny, a potem przejście na SMS-y. Wszystko, co wyżej zostało opisane w poradniku, jest po prostu skuteczne, jeśli podobasz się dziewczynie. Zastanawiasz się, po co przechodzić na SMS-y, co to za różnica? Cóż, nie chcesz być „jakimś gościem z Tindera”, bo już lepiej być „facetem z Tindera, któremu dałam numer”. A jeśli kobieta dała ci swój numer telefonu, to jesteś o krok dalej niż inni. Numeru nie podaje się każdemu.



„Wszystko w Twoich rękach” – tyle wystarczy, aby wziąć numer i umówić się na spotkanie. Można to odbierać, jako podtekst seksualny i w moim przypadku takie podejście się opłaciło.



Kolejne potwierdzenie – jesteś zdecydowany i dobrze wyglądasz, to możesz sobie pozwolić na więcej, szczególnie na Tinderze.



Wiadomość
7.06.2017, 21:13

Jak można się pomylić
przy swoim numerze 🙄

Ile płacisz za te nagie
zdjęcia? 💰

No źle kliknęłam! I za
szybko wysłałam. Masz
dobry, więc się nie
czepiaj 😊 a płacę
pokażną sumkę = całe
0zł 😘

8.06.2017, 01:48

Super wycena, idę robić
😊 sesja mnie teraz
niszczy, ja nwm kto to





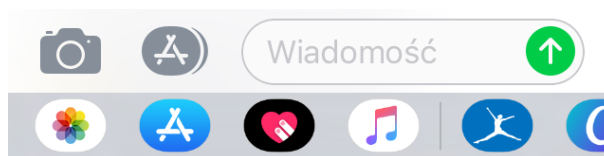
Super wycena, idę robić 😏 sesja mnie teraz niszczy, ja nwm kto to wgl wymyślił :(

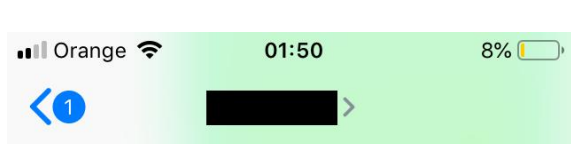
8.06.2017, 16:24

Nie zazdrozczę :(a ja już po! 😊 No i co, trzecia już dawno minęła ;d

9.06.2017, 10:26

No bo sesja, urwanie głowy. Ty byś te foty zaraz wszystkim udostępniła :p mogę ci striptiz zrobić na żywo jak zdam wszystko 😏





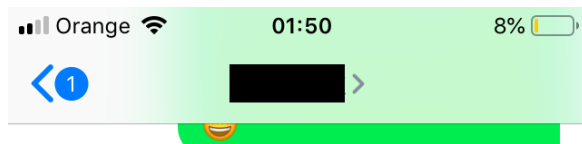
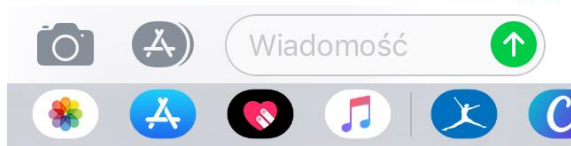
Jej, za taką mnie masz 😞 doskonale rozumiem, jak ci idzie sesja? :D

Będę pamiętać o tej ofercie 😊

9.06.2017, 19:57

Nie wiem z kim mam do czynienia :p sesja spoko, wszystko zostawiłem na koniec i teraz zaliczam 😊

Chyba, że ty przejmiesz inicjatywę i striptiz to będzie twoje zadanie? 😊



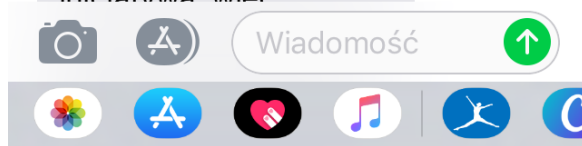
No jak to z kim, ze mną! Myślę, że kiedyś mogłabym się ZREWANŻOWAĆ, ale tylko na żywo 😊

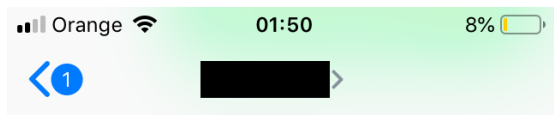
9.06.2017, 21:00

Zawsze facet musi pierwszy, co to ma znaczyć :p w takim razie trzeba się udać na jakieś dobre drinki, jak tam następnym tygodniu z czasem u ciebie?

9.06.2017, 22:07

Pierwszy wyszedłeś z inicjatywa więc





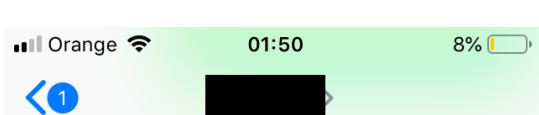
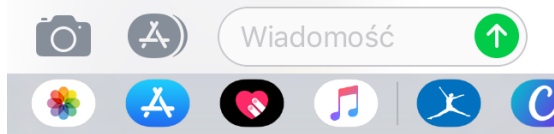
Pierwszy wyszedłeś z inicjatywą, więc pierwszy powinieś jej sprostac :p Mohito? ;> Pracuję, ale myślę, że jakiś czas się znajdzie.

13.06.2017, 18:16

Jednak ten tydzień mnie przerasta z powodu sesji, ciągle nauka. Proponuję więc następny tydzień. Z powodu zmiany planów dorzucę coś do striptizu 🤔

17.06.2017, 22:41

Ten tydzień pracuje



Ten tydzień pracuję popołudniami, więc też raczej się nie uda 😞

14.07.2017, 12:03

No i jak w końcu z tym striptizem, ile można czekać? 🤔

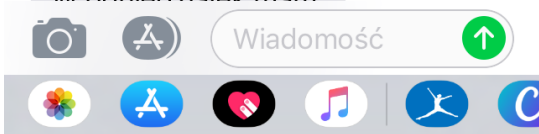
14.07.2017, 17:57

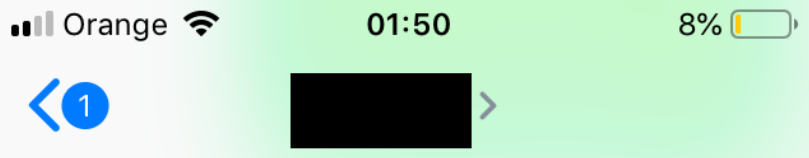
No też się zastanawiam! 😞

14.07.2017, 19:30

To jak z czasem, na tygodniu pracujesz? 🕶

W poniedziałek mam





W poniedziałek mam wolne popołudnie, w środę i piątek

15.07.2017, 15:26

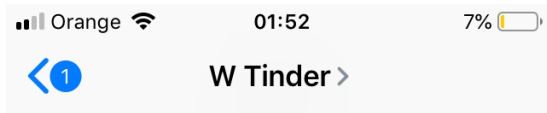
Poniedziałek 18;00 pasuje? 🕶️

15.07.2017, 17:20

Gdzie?

15.07.2017, 20:24

[Redacted text] 🗨️



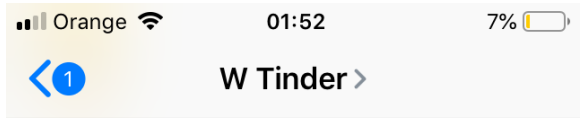
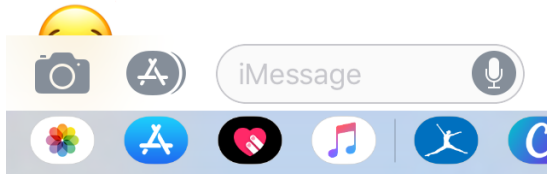
Mam insta, możesz podać, zobaczę z kim mam do czynienia

@[redacted] ale stare zdj mam xD

4 foty, no zaszalałaś, teraz ci ufam 😜 nie wyślę swojego bo mam tam same nagie zdjęcia

Wiem, dzięki XD ale przynajmniej nie jestem starszym panem, chyba

No rozumiem, nie wypada w takim razie



Za to ja jestem, mam 55 lat, a myślę że ci to nie przeszkadza

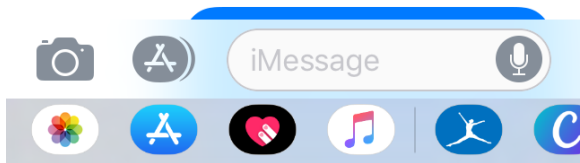


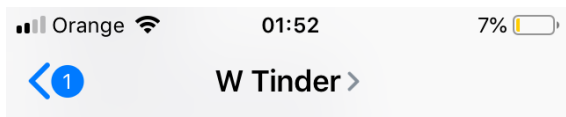
Przynajmniej mogę być pewna że jesteś dojrzałym mężczyzną z racji Twojego wieku a to na plus

To fakt, jesteś z Krk?

Owszem

Obstawiam że Ty nie





Blżej mam do Katowic,
wiec mogłaś lepiej
wybrać

A No mogłam, ale co
zrobić

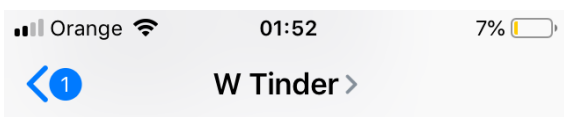
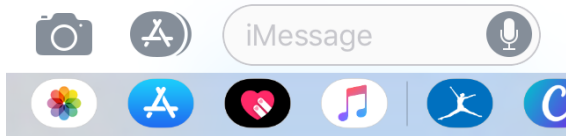
2.04.2017, 19:39

Wszystko komplikujesz,
mieliśmy iść na
najlepsze drinki w
Katowicach

Wysłana jako SMS/MMS

2.04.2017, 21:32

To teraz będziemy
musieli iść na najlepsze
w Krakowie



3.04.2017, 21:53

Tak zrobimy, tylko ja
tam byłem ostatnio kilka
lat temu, jak się zgubie
to ty za mnie
odpowiadasz 🙄

Nie ma sprawy

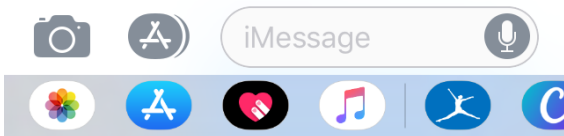
4.04.2017, 19:24

Weekendy mi najlepiej
odpowiadają, tylko nie
ten teraz, za tydzień?

Wysłana jako SMS/MMS

4.04.2017, 21:15

Możemy się wstępnie
tak umówić



UŻYTKOWNIK PAULINA POŁĄCZYLIŚCIE SIĘ W PARĘ
DNIA 23.08.2016

Paulina 🙌

25.08.2016, 11:05 AM

Dawid ^^

25.08.2016, 9:23 PM

Co cię sprowadza na [REDACTED]?



Psychologia ;)

Aa to szanuję, sam jestem fanem 😄 zaczynasz dopiero?

:D tak ;) a ty co ;>?

26.08.2016, 3:15 AM

Ja studiuje tylko w ramach

Ja studiuje tylko w ramach hobby 😊 na [REDACTED], możesz zgadywać 🙌

W Kato mieszkasz?

26.08.2016, 11:00 AM

Blisko ;)

Nie mam pojęcia ;o

27.08.2016, 3:45 AM

[REDACTED], nie polecam, psychologia lepsza 😊

Jakby ci się nudziło i chodzilabys też na wykłady z [REDACTED] i robiła mi notatki to się nie obrazę 😂

27.08.2016 9:57 AM

Wpisz wiadomość...

Wyślij

Wpisz wiadomość...

Wyślij

27.08.2016, 9:07 AM
Hahaha spoko xd

27.08.2016, 12:48 PM

W takim razie możesz
podać ##, ustalimy
szczegóły poza tinderem
xd

27.08.2016, 1:37 PM

Co podać xd?!

27.08.2016, 8:18 PM

No moja droga ## to
numer telefonu 😂

Haha no tak 😂😂😂

6 [redacted];p

28.08.2016, 9:01 PM

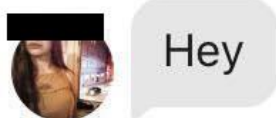
Wpisz wiadomość...

Wyślij

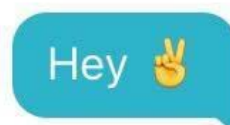
W USA „##” znają wszyscy. W Polsce nikt nie wie, o co chodzi 😊



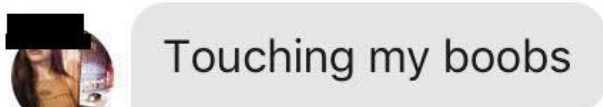
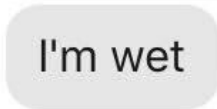
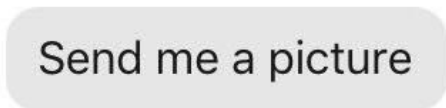
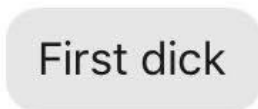
POŁĄCZONO W PARĘ Z OLGA DNIA 06.09.2016



7.09.2016, 1:21 AM



7.09.2016, 2:06 AM



Ukrainki i Rosjanki są czasami bardzo pewne siebie i wiedzą doskonale, czego chcą. Dobrze zbudowana klatka piersiowa + niski body fat + dobra fryzura + dobry ubiór + nie bycie desperatem = Tinder podbity. Jednak takich wiadomości jak powyżej raczej nie ma się co spodziewać za często, to jest rarytas. Poza tym, czy po tym, co pokażę ci powyżej, masz jeszcze wątpliwości, czy Tinder to aplikacja do szybkiego seksu? Pamiętaj jak na początku poradnika pisałem, że nie warto tam być dobrym chłopakiem, który szuka żony? A czy kiedykolwiek warto być takim chłopakiem? Powyżej masz czarno na białym podane, jak to wszystko wygląda. Dobrze zbudowany i pewny siebie bad boy, to jest główny model, którego szukają tam kobiety. Jeśli chodzi o powyższą znajomość to z Olgą spotykałem się kilka miesięcy i była to luźna znajomość. Studiowała w Polsce i mówiła z uroczym akcentem. Dzięki niej zwiedziłem akademik, piłem pierwszy raz miodowe raciborskie i grałem na Wii. Tę historię dobrze opisałem w [Alpha Male](#). Do dziś uważam, że Ukrainki, Rosjanki i Słowaczki, to najpiękniejsze kobiety na świecie.

ZAKOŃCZENIE

Niniejszym dobrnęliśmy do końca tego poradnika. Staralem się jak mogłem przekazać wszystko, co wiem na temat Tindera. Poza teorią przekopałem archiwalne zrzuty ekranów, które robiłem na wszelki wypadek, gdybym kiedyś chciał się podzielić tą wiedzą. Finalnie się to opłaciło i wreszcie mogłem się z tym podzielić. Chciałem jednocześnie zamknąć to wszystko w klamrę w dosyć krótkiej formie. Tinder jest prostym tematem i nie warto tego komplikować na siłę. Jednak wiem, że najgorsze jest działanie po omacku. Fajnie jakbyś wiedzę z tego poradnika stosował w codziennym życiu. Jak mogłeś zauważyć, często odnosiłem się do ogółu relacji damsko męskich. Dlatego bez względu na to, czy będziesz poznawał kobiety w szkole, Internecie, pracy czy ulicy, wykorzystaj powyższe rady. Szczególnie te dotyczące tzw. „text game”, a więc pisania SMS-ów / wiadomości na portalach. Nawet, jeśli poznajesz kogoś na ulicy, to potem żeby doprowadzić do spotkania, musisz wymienić kilka SMS-ów z tą osobą. I tu wielu mężczyzn polega, bo nie mają pojęcia, co zrobić, aby do spotkania doprowadzić. Dlatego podrozdziłem „[dodatkowe sekretne porady na pierwszą randkę](#)” to podstawy podstaw i polecam zacząć stosować zawarte tam informacje. Podobnie przykładowe rozmowy, czy cały rozdział [BONUS](#), to coś, co warto sobie przyswoić i wracać do tego od czasu do czasu.

Pewnie przeglądając sobie te powyższe rozmowy myślisz, że to jest trudne w osiągnięciu. Cóż, to po części prawda. Kobieta nie napisze, że masz fajną klatę, jeśli jej nie masz. To, co widzisz wyżej i moje sukcesy, to tylko i wyłącznie ciężka praca. Nad charakterem i nad wyglądem. Nie sprawia mi to kłopotu, bo ja to lubię i daje mi to satysfakcję. Dlatego uważam, że każdy może mieć takie efekty, tylko trzeba się kompleksowo wziąć do pracy. W PUA jest bardzo dużo cennej wiedzy, ale jest też kilka iluzji. Jedną z nich jest stwierdzenie, że wygląd się nie liczy. Dlatego warto połączyć te dwie strony medalu i to jest mój przepis na sukces.

Natomiast wszystkich tych, którym wciąż mało o relacjach damsko męskich, zapraszam do obserwowania kolejnego e-booka pt. [Alpha Male](#). To będzie zdecydowanie największa z moich dotychczasowych produkcji i znajdziesz tam o wiele więcej informacji, odnoszących się tylko i wyłącznie do relacji DM. Śledź mojego bloga, zapisz się na newsletter i myślę, że długo już wyczekiwany Alpha Male już wkrótce się pojawi.

Dziękuję za wspólnie spędzony czas i pozdrawiam!

Dawid.

W razie pytań zapraszam do kontaktu: kontakt@david-durden.pl